

Zgodnie z zaaprobowanym dekretem papieża Pawła VI w A.A.S 58/16 z 29.12.1996 r i promulgowanym przez Kongregację do spraw Wiary z 15.11.1966 zezwala się na wydawanie bez Imprimatur, tj pisemnego zezwolenia, pism mówiących o objawieniach, cudach, przepowiedniach lub innych nadprzyrodzonych zjawiskach.

Osoba, która otrzymuje i przekazuje orędzia jako Adam-Człowiek pragnie pozostać w ukryciu i oświadcza, że z ich publikacją nie zamierza uprzedzać osądu kościelnego

Czyni to w duchu posłuszeństwa oraz zasady św. Pawła, aby otrzymanych charyzmatów oraz darów nie zatrzymywać dla siebie, lecz by służyły dla ogólnego pożytku i wzajemnego zbudowania. Czytelnicy powinni skupić się na treści a nie na osobie.

ORĘDZIA - 2010

[78] 10 stycznia 2010 Chrzest Pański

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje drogie dzieci. Przyjmijcie błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca dla umocnienia waszej wiary, abyście z coraz większą świadomością zdążyli do zwycięstwa wraz z Moim Niepokalanym Sercem w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, pamiętajcie, że pomimo waszych trudności, każdy dzień przybliża was do zjednoczenia z Moim Boskim Synem. Trwajcie w zjednoczeniu z Nim każdego dnia, a zobaczycie, że odczujecie Jego bliskość, Jego moc i Jego chwałę. Ten czas wymaga od was wielu poświęceń i ofiar, ponieważ jest to czas zmagania i duchowej walki. Zło demonstruje całą swoją moc przeciwko tym, którzy pozostają wierni. Okazuje swoją wściekłość przeciwko Kościołowi i szuka każdego sposobu, by osłabić jego duchową wartość. W pewnej części udaje się mu, ponieważ wykorzystuje słabość tych, którzy otrzymali władzę od Mojego Boskiego Syna, by w Jego imieniu wykonywać władzę apostolską. Wielu hierarchów i kapłanów zdradziło Mojego Boskiego Syna nadużywając władzy – ulegli pokusie tego świata. Pamiętajcie jednak, Moje kochane dzieci, że Święta Matka Kościół jest cały czas narzędziem waszego zbawienia. Pomimo ludzkich błędów jest Ona dla was miejscem przebaczenia, pojednania z Ojcem i zbawienia. W Chrzcie Świętym staliście się nie tylko Jej dziećmi, ale także dziećmi Boga i macie pełny udział w synostwie Mojego Boskiego Syna.

Pamiętajcie o tym, Moje kochane dzieci, ponieważ w ten sposób zrozumiecie również w jaki sposób dokona się w was i przez was duchowa przemiana. Jan Chrzciciel, zanim udzielił chrztu Mojemu Boskiemu Synowi, prorokował chrzest w Duchu i ogniu (Mt 3,11). Duch jest przyobiecany darem mesjańskim, natomiast ogień symbolizuje sąd, który zaczyna się realizować poprzez pierwsze przyjście Mojego Boskiego Syna. Jego proroctwo ukazuje prawdziwe działanie Ducha Świętego, którego każdy ochrzczony posiada w sobie. Od was samych, Moje kochane dzieci, zależy jak wykorzystacie dary udzielone wam na Chrzcie Świętym.

Jeśli chcecie dobrze przygotować się na działanie Ducha Świętego w was i na przemianę, którą On sam w was dokona, to musicie odnaleźć w sobie przestrzeń milczenia i wyciszenia, aby usłyszeć Jego głos. Ja jestem Oblubienicą Ducha Świętego, która wszystko rozważała w swoim sercu. Trzeba zagłębić się w milczeniu, aby napełnić się Duchem Świętym. On przemawia w milczeniu. Milczenie w adoracji i kontemplacji to najlepszy sposób na to, aby usłyszeć, co mówi Duch do Kościołów w obecny czasie. Czas Ducha Świętego jest czasem Zbawiciela a Jego misja polega na tym, aby przekonać świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie (J 16, 6-11). On w sumieniach



ludzkich toczy tę walkę duchową, działa w was, wystawia was na próby, które są kontynuacją krzyża Mojego Boskiego Syna. Albowiem prawdziwi uczniowie Chrystusa powinni nieść swoje krzyże i w swoim ciele dopełnić braków udręk Chrystusa (Kol 1,24). I to jest właśnie wasz przywilej, Moje kochane dzieci, że w tym czasie doświadczenia nosicie wasze krzyże ze względu na Mojego Boskiego Syna. W ten właśnie sposób władca tego świata zostaje osądzony, a wy macie udział w zwycięstwie Chrystusa i w Tryumfie Mojego Niepokalanego Serca. Jeśli ze świadomością i cierpliwością znosicie wasze krzyże, to już macie udział w ponownym zesłaniu Ducha Świętego i w przemianie, Którą On w was przygotowuje.

Bądźcie cierpliwi i jednoczcie się na modlitwie wieczerniku Mojego Niepokalanego Serca. Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[79] 23 styczeń 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci i przynoszę wam błogosławieństwo Mojego Boskiego Syna. Nie lękajcie się niczego, lecz z odwagą podążajcie na drodze wiary, nadziei i miłości, abyście się mogli stać prawdziwymi świadkami Mojego Boskiego Syna. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, dzisiaj przychodzę do was z prośbą Mojego Niepokalanego Serca, abyście się stali prawdziwie duszami wynagradzającymi za grzechy świata. Moja prośba jest kontynuacją apelu Mojego Niepokalanego Serca z Fatimy, gdyż ludzkość pozostaje nadal głucha i obojętna na Moje Matczyne wezwanie. Ludzkość niestety nie wyciągnęła wniosków z tragicznych skutków nie wypełnienia Moich prośb, dlatego coraz bardziej pogrąża się w ciemności.

Dzisiaj jednak zwracam się z prośbą do wszystkich Moich wiernych dzieci, aby nadal trwały na modlitwie i składały Bogu wynagrodzenie za grzechy i nieprawości. Pragnę wezwać was, abyście się stały prawdziwie duszami ofiarnymi, abyście byli zjednoczeni w nieustannie ofiarującym się Zbawicielem, Który ofiarował za was całego Siebie z miłości do was – nie tylko aby dawać miłość za miłość i życie za życie, ale rozszerzać Chwałę Ojca, przyspieszyć tryumf Kościoła i nawrócić grzeszników. Przez wasze ofiarne zjednoczenie z Nim i wynagrodzenie Jego Boskiemu Sercu stajecie nie tylko u stóp tabernakulum, ale składacie siebie na ołtarzu ofiarnym i tam dzielicie Jego uczucia, Jego nieskończoną Miłość i łączycie się z Jego Intencją. Dowodem Miłości i oddania dusz ofiarnych będzie Komunia święta wynagradzająca za wszelkie zniewagi niewdzięczności wobec Najświętszego Sakramentu. **Komunia święta wynagradzająca jest dziełem Bożym przeznaczonym dla ratowania ludzkości. Jeśli chcecie przystąpić do tego dzieła jako dusze wynagradzające obierzcie sobie jeden dzień w tygodniu, w którym – z całą świadomością – przystapicie do Komunii świętej, by w duchu wynagrodzenia, w zjednoczeniu z Moim Niepokalanym Sercem i przy wstawiennictwie świętego Józefa – Mojego Oblubieńca – oraz w zjednoczeniu ze Świętymi Aniołami pocieszać Boga i uprosić nawrócenie grzeszników i świętość dla kapłanów.** Pamiętajcie o tym, że w czasie Mszy świętej możecie się ofiarować ze wszystkim, co macie i czym jesteście z Barankiem Ofiarnym i prosić Go, aby ofiarował was z waszymi trudami i cierpieniami w intencji posłannictwa dusz ofiarnych. W ten sposób składacie także i siebie na ołtarzu.

Rozważcie dobrze, Moje kochane dzieci, że oddanie się Bogu jako dusza ofiarna nie oznacza prosić Go o wielkie krzyże, lecz jest to ofiarowanie siebie w najczystszej miłości, aby przyjąć Wolę Bożą i żyć w duchu wynagrodzenia. To jest wyrażenie waszej gotowości na wszystko, co Bóg ześle na was, dla Jego większej chwały. Poddanie waszej woli, wasze uczestnictwo w wynagrodzeniu, jest ofiarą, w której oddajecie największą cześć Bogu, jest doskonałym aktem miłości. W tym akcie ujawnia się tajemnica prowadzenia przez Ducha Świętego. Dusze wynagradzające, które swoją miłość okazują Mojemu Synowi, znalazły klucz do Jego Boskiego Serca i drogę do ścisłego z Nim zjednoczenia.

Zbawienie, uświęcenie dusz i chwała Ojca były treścią życia Mojego Boskiego Syna – to samo posłannictwo otrzymują te wszystkie dusze ofiarne, które pragną zjednoczyć się z Nim w wynagrodzeniu Ojcu.

W tym dziele Komunii Świętej wynagradzającej jestem obecna przy was, Moje kochane dzieci, ponieważ pragnę, abyście dokonali wynagrodzenia w zjednoczeniu z Moim Niepokalanym Sercem. Jestem przecież **MATKĄ CHLEBA**. Jestem dla was wszystkich, Moje drogie dzieci, przykładem wiary i adoracji i modłę się za was każdego dnia przed Tronem Ojca Niebieskiego, by uprosić ratunek i zbawienie dla grzeszników i świętość dla kapłanów.

Dzisiaj, jak nigdy przedtem potrzeba jest wynagrodzenia, by uśmierzyć karę Bożą. Potrzeba jest dusz, które z radością przyjmą ofiarę i złożą je na ołtarzu wraz z Moim Boskim Synem i zjednoczeniu z Moim Niepokalanym Sercem w towarzystwie świętego Józefa i Świętych Aniołów. Bóg zostanie wtedy uwielbiony.

Nabierzcie odwagi w wasze serca i nie lękajcie się zjednoczyć z Moim Boskim Synem, właśnie w tej chwili, gdy świat Go odrzuca. Dajcie wasze pełne świadectwo Jego Królestwu w chwili, kiedy szatan manifestuje zwycięstwo swojego królestwa. Głoście Chrystusa Eucharystycznego, gdy wielu wiernych Kościoła nie wierzy w jego obecność. Módlcie się za kapłanów, aby nie ulegali zwątpieniu, lecz pomnażali wiarę i umacniali innych, kiedy świadectwo jest tak bardzo potrzebne.

Kocham was bardzo, Moje drogie dzieci, i cieszę się, że przyjmujecie Moje słowa do waszych serc. Błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[80] 23 luty 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje drogie ziemskie dzieci. Przynoszę wam dzisiaj błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca dla waszego umocnienia, abyście z większą wiarą podążali na waszej drodze powołania. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, przychodzę do was z Moimi Słowami, abyście zrozumieli jak poważny jest ten czas, w którym żyjecie. Szczególnie teraz, Moje kochane dzieci, jesteście wypróbowani na dwóch płaszczyznach, które dotyczą waszej wiary, a także waszej egzystencji tutaj na ziemi. Ten czas jest urzeczywistnieniem zapowiedzianego od dawna ucisku, który niosą ze sobą dwie apokaliptyczne bestie, które służą smokowi w realizowaniu jego zadania. Pamiętajcie, jednakże, moje kochane dzieci, że czas działania szatana jest ograniczony. I chociaż świętuje on teraz swoje pozorne zwycięstwo, to jednak dobrze wie, że ostateczny głos należy do Boga. I dlatego właśnie teraz musicie, Moje kochane dzieci, przygotować się na decydującą fazę tej duchowej walki, która ma także swoje konsekwencje w doświadczeniu fizycznego kryzysu.

Europa już dawno nie zaznała głodu, ponieważ szczyli się swoim dostatkiem i dobrobytem. Musicie jednak wiedzieć, Moje kochane dzieci, że właśnie ci, którzy tak wiele mówią o dobrobycie, szykują tak naprawdę jeszcze większy kryzys. Rząd światowy chce doprowadzić do zupełnego uzależnienia produkcji żywności nie od możliwości poszczególnych państw, lecz od decyzji, które mają na celu uczynić poszczególne państwa dłużnikami i niewolnikami. Zgodnie z tymi fałszywymi i prowadzącymi do upadku prawami, państwa muszą płacić ogromne odszkodowania za nadprodukcję, a dzisiaj nikt nie myśli o robieniu zapasów. Bestia ziemską pomyślała jednak o wszystkim, aby ujarzmić narody, i ograniczyła możliwość robienia zapasów zboża i innych produktów. Każdy kraj, który ma więcej zapasów niż planowano, musi zapłacić karę.

Jak widzicie ten plan jest bardzo przebiegły i sprowadza się do kontroli wszystkiego, aby mieć nad wszystkim większą władzę. Zastanawiacie się być może, Moje kochane dzieci, dlaczego wam o tym wszystkim mówię; dlaczego daję przykłady z codziennego życia, gdy chodzi przecież o zbawienie dusz. Tak, Moje drogie dzieci, zbawienie dusz jest pierwszą troską Mojego Niepokalanego Serca, lecz musicie wiedzieć, że ostateczna walka o dusze - tak ajak to wspomina również apokalipsa - rozgrywa się w świecie materialnym, w którym żyjecie. Bóg uczynił was wolnymi, lecz wy sami staliście się niewolnikami posiadania. Dochodzicie do takiego momentu, że rzeczywistość nie tylko posiadanie jest w mocy bestii, lecz także ma ona pełną kontrolę nad tym co spożywacie i w jaki sposób to kupujecie.

Gdybym mogła liczyć na większą współpracę pośród kapłanów, którzy upominaliby w Moim imieniu Moje dzieci, więcej dusz nawracałoby się do Boga. Moi synowie także pochłonięci są tym, co ziemskie i zaniedbują swoje kapłańskie powołanie w trosce o zbawienie

dusz. Jakże to smutne, Moje drogie dzieci. Teraz dla wielu będzie za późno, by robić zapasy, ponieważ ziemia nie wyda już obfitego plonu, a większość tego, co urośnie, zostanie zniszczona. Kocham was bardzo, Moje drogie dzieci, i cieszę się, że przyjmujecie Moje słowa do waszych serc. Błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[81] 23 marzec 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje drogie ziemskie dzieci. Nie lękajcie się niczego i nikogo. Wasza wiara i wasza modlitwa są umocnieniem dla was na drodze waszego powołania. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, nie bójcie i nie lękajcie się, że jesteście wyśmiewani i prześladowani. Trwajcie w Prawdzie, a ta Prawda was uczyni wolnymi. Prawda nie jest kategorią intelektualną, lecz jest mocą Bożą. Jest świadomością poznawania miłującej Miłości Bożej. Bóg jest przecież niezmienny w Swoich decyzjach i w Swoich planach i dlatego też Jego słowa przekazane Wam są niezmiennie i nieprzemijające.

Teraz tak wielu manipuluje słowami, chce wpłynąć na umysły i wmawia ludziom, że mają w sobie prawdę wolności, a w rzeczywistości posługują się kłamstwem i obłudą. Ludzkość tak długo nie pozna prawdy, dopóki się nie nawróci do Boga. Mój Boski Syn odsłonił w Swoich słowach i czynach samego Boga. Tylko na tej drodze możliwe jest poznanie źródła samej Prawdy – Boga, który jest Miłością.

Doświadczenie Prawdy w całej historii zbawienia jest bolesnym doświadczeniem dla całej ludzkości. Duch Prawdy objawi i przypomni o wszystkim i w ten sposób nie tylko zawstydzi świat, że nie chce przyjąć Jezusa – Mojego Boskiego Syna -, lecz ukaże mu skutki i konsekwencje grzechu. On ukaże prawdziwe sumienie ludów, narodów jak również poszczególnych dusz. Dla jednych będzie to poznanie prawdy o zbawieniu, a dla innych prawda o potępieniu.

Dlatego już teraz dokonuje się sąd nad tym światem, a jest to sąd Miłości, gdyż prawdziwa Miłość pokonuje grzech, nie cieszy się z niesprawiedliwości i nigdy nie ustaje. Duch Prawdy objawi światu prawdę o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. Tak więc stanie się prawdziwym świadkiem w procesie oczyszczania i uświęcania. Ludzkość już dawno stanęła przed decyzją opowiedzenia się po stronie Chrystusa lub szatana. To jest właśnie decydująca postawa pomiędzy „tak, tak – nie, nie”. To jest szczególne wyzwanie dla tego pokolenia, które stało się bezbożne i pozbawione orientacji. Grzech, nieprawość i obojętność są wszędzie, a ogromna liczba dusz jest na drodze zatracenia.

Czy Mój Boski Syn znajdzie wiarę, kiedy przyjdzie na ziemię? (ŁK 18,8). Jest wielu wierzących, ale tak mało wiary! Prawdziwa wiara zależy od waszej osobistej relacji z Bogiem, a dzisiaj, kto tak naprawdę zgina kolana przed Jego Majestatem? Kto troszczy się o zbawienie dusz? Tylko dusze prawdziwie pokutujące i ofiarne, które często znoszą prześladowanie ze strony tych, którzy powinni podtrzymywać ich i wspierać. Wiara nie jest dziełem ludzkim, lecz łaską. Brak wiary powoduje również, że Matka Kościół postrzegana jest jako tylko i wyłącznie ziemską instytucją, z której można się równie dobrze wypisać. JA pytam was, Moje ziemskie dzieci, gdzie jest wasza wiara? Szatan wślizgnął się do Kościoła z całą swoją mocą i nienawiścią. Dokonuje swoich dzieł poprzez tych, którzy zamknęli swoje serca na Miłość. Gdzie podzieli się odważni biskupi i kapłani, którzy nie lękają się PRAWDY, i którzy gotowi są oddać życie za wiarę? Dlaczego stwierdzacie, że wszystkie religie są równe, a zapominacie, że jedynym Pośrednikiem na drodze do OJCA i Zbawicielem jest MÓJ BOSKI SYN? Dzisiaj potrzeba jest świadków wiary! Potrzeba jest świętobliwych i oddanych kapłanów, którzy nie będą lękali się prześladowania – nawet ze strony swoich przełożonych! Moje dzieci, Ja nie namawiam do nieposłuszeństwa, lecz wzywam was do odwagi, ponieważ świadectwem są czyny – a odpowiedzialność jest ogromna. Kościół powinien ukazywać swój prawdziwy obraz i stanąć w obronie prześladowanych, ponieważ prześladowanie w każdym wieku i czasie umacnia wiarę. Mój Syn powiedział wam, że „błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości. On was nigdy nie opuści, lecz zamyka was w Swoim cierpieniu i w Swoim prześladowaniu.

Pamiętajcie, że to doświadczenie umacnia waszą wiarę, natomiast każda tolerancja ją osłabia, czego jesteście teraz świadkami w Kościele i w świecie. Bądźcie wytrwali na modlitwie i wiedźcie, że wasza wytrwałość oznacza wasze świadectwo i wierność Bogu.

Kocham was bardzo, Moje drogie dzieci, i cieszę się, że przyjmujecie Moje słowa do waszych serc. Błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[82] 23 marzec 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci. Dzisiaj przychodzę z Moimi matczynymi słowami do Moich umiłowanych synów kapłanów, aby rozważyli wraz ze Mną tajemnicę zwiastowania, w której mają swój udział będąc kapłanami Mojego Boskiego Syna. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Umiłowaniu kapłani, Moi synowie! Bądźcie wrażliwi na słowa waszej Matki, która troszczy się o was. Wasze kapłaństwo, które wyrasta i zakorzenione jest w Sercu Mojego Boskiego Syna, jest darem i tajemnicą powołania do szczególnej posługi. Uczcie się od Mojego Syna, naśladujcie Go we wszystkim. Wasze kapłaństwo ma wam nieustannie przypominać o gotowości służenia Bogu i ludziom oraz odpowiadać na Boże wezwanie. Wy także odpowiedzialni jesteście za życie – za życie wieczne powierzonych wam dusz.

Moje Niepokalane Serce jest dla was wsparciem w umacnianiu waszej wiary. Wy także doświadczacie wiary, gdy sprawujecie Ofiarę Mszy Świętej! Ale, czy przeżywacie te tajemnice z miłości czy z urzędu? Czy wasze kapłańskie „tak” jest podobne do Mojego? Czy nie widzicie, że walka i działanie szatana odczuwalne są także w Kościele Mojego Boskiego Syna. Bądźcie wierni modlitwie, apostołstwu oraz praktykowaniu coraz doskonalszej miłości. Bez doświadczenia miłości Boga, bez przyjaźni z Chrystusem, Moim Boskim Synem, wasza posługa kapłańska staje się trudna, ponieważ nie wykonujecie jej z miłości służenia, lecz z obowiązku. Nie jest ona błogosławieństwem, lecz obciążeniem, które coraz bardziej pogrąża wasze sumienie.

Wasze powołanie kapłańskie zrodziło się bezpośrednio z troski Boga o człowieka. Czy może być coś bardziej wznioślejszego tutaj na ziemi jak współdziałanie z Bogiem w dziele ratowania dusz i ich uświęcenia.. Pamiętajcie, że poprzez wasze święcenia staliście się dobrowolnie ofiarnym darem dla innych.

Moi umiłowani synowie, czy kochacie wystarczająco mocno, by znaleźć czas i siły potrzebne do tego, aby być radosnym darem dla potrzebujących? Pamiętajcie o tym, że wasze kapłaństwo będzie wtedy dojrzałe i wy będziecie na tyle szczęśliwi, na ile zapomnicie o sobie a spojrzycie na wasze powołanie jako ofiara dla innych. Szukanie wygodnego życia jest najkrótszą drogą do zniechęcenia. Także dzisiaj, niestety do wielu z was, skierowane są słowa Mojego Boskiego Syna, że jesteście jak „groby pobielane, które tylko z zewnątrz wyglądają porządnie, a w środku pełne są robactwa. Nakładacie na ludzi ciężary nie do udźwignięcia, a sami palcem tknąć ich nie chcecie. Sami nie wchodzić do nieba i przeszkadzacie tym, którzy chcą wejść do niego”. (por. Mt 23,1–36).

Smutne to słowa, lecz odzwierciedlają one niestety gorzką prawdę. Nie ma prawdziwej miłości bez ofiary. I właśnie wy, Moi umiłowani synowie kapłani musicie to zrozumieć, ponieważ na was spoczywa odpowiedzialność za dusze i za cały Kościół, który przeżywa teraz poważny kryzys.

Zwracam się także do was, Moje kochane wierne dzieci, ponieważ i wy macie zobowiązania wobec kapłanów, którzy z ludu wyszli i dla ludu zostali przeznaczeni. Pamiętajcie o modlitwie za waszych kapłanów. Ich uświęcenie zależy od waszego zaangażowania w modlitwie i ofiarności za nich. Brońcie ich godności - nawet, gdy wydają się zdradzać swoje powołanie. Mój Boski Syn powiedział o takich: „*Śluchajcie ich, ale ich nie naśladujcie*” (Mt 23,3). Pamiętajcie o tym, że kapłaństwo jest darem nieodwołalnym i tajemnicą pomiędzy kapłanem i Bogiem.

Ten czas zmagania jest bardzo trudny dla wszystkich członków Kościoła. Pokusa jest wielka, ponieważ szatan chce zniszczyć Kościół także od wewnątrz i dlatego atakuje kapłanów. Im bardziej jednak przeciwnik kieruje swoją nienawiść do was, tym bardziej pragnę okazać wam Moją matczyną Miłość i pragnę, abyście częściej przychodzili do Mnie z waszymi

problemami. Moje wezwania są tak częste, ponieważ są one odpowiedzią na milczenie wielu Moich synów kapłanów. Zrozumcie, że wiele dusz cierpi z powodu sprzeniewierzenia się wielu kapłanów. Dlaczego boicie się mówić o skutkach grzechu i jego konsekwencjach? Dzisiaj mówicie, że straszenie piekłem jest przeżytkiem, ale czy sami zdajecie sobie sprawę, co oznacza piekło? Czy nie widzicie, że jest to pułapka waszego przeciwnika!

Moi umiłowani synowie, ja chcę działać poprzez was – szczególnie w tym czasie. Ja pragnę, abyście się stali prawdziwym przykładem dla Moich dzieci. Zapraszam was do Mojego Niepokalanego Serca, abyście w Nim znaleźli schronienie, umocnienie. Chcę was zgromadzić w Moim Niepokalanym Sercu i pielęgnować w nim.

Kocham was bardzo, Moje drogie dzieci, i cieszę się, że przyjmujecie Moje słowa do waszych serc. Błogosławię was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[83] 2 kwiecień 2010 WIELKI PIĄTEK

PAN JEZUS: Spójrz, człowiecze na Moje Rany! Spójrz na Moją zranioną Głowę, na której nałożono ciernistą koronę! Tak oto ludzie postąpili z ich prawdziwym Królem i nadal tak czynią! Narody nie chcą przyjąć Mnie za swojego Króla, odrzucają jak dawniej! Trzeba być rzeczywiście ślepym, by nie zauważyć w tym bezbożnym świecie jak wielki jest podział pomiędzy światłością a ciemnością. Dlatego powiedziałem wam, że godzina oczyszczenia będzie ogromna, w której spotkają się moce ciemności i siły światłości.

Spoglądacie na Mój krzyż, ale czy w waszych sercach zrodziło się współczucie i chęć zadośćuczynienia za wszelkie zniewagi, które cały czas otrzymuję? Czy tak naprawdę chcecie zjednoczyć się ze Mną w tajemnicy krzyża, czy unikacie go?

Moje Ramiona są nadal otwarte dla was wszystkich, i chcę was wszystkich przyciągnąć do Mojego Serca, pomimo waszej oziębłości i lekceważenia. Miłość pociesza i unia, ponieważ jest wszystkim! W tym czasie posyłam do was Moją Matkę w posłannictwie Jej powszechnego Macierzyństwa, aby upominała ludzi, ostrzegała przed groźącymi niebezpieczeństwami i w Jej Niepokalanym Sercu gromadziła dusze, które odnalazły swoją drogę poprzez wiarę i nawrócenie. Ja sam pragnę, abyście towarzyszyli Mi na Mojej nieustającej Drodze Krzyżowej jako Weroniki i Cyrenejczycy i wraz z Moją Matką stanęli u stóp Mojego Krzyża.

Moje Serce, Moja królewska godność jest tak bardzo lekceważona i znieważana na całym świecie. Szukam właśnie dusz, które wynagradzały by majestatowi Bożemu. Tak! Moje Serce pragnie także przebaczenia tym droгим dzieciom, za które przelałem Moją Krew. PRAGNĘ.... Sprawiedliwości i Miłosierdzia!

Jakże rozdarte jest Moje Serce na widok dusz, które same pędzą ku swojej zagładzie lekceważąc wszystkie upomnienia i znaki. To moja boleść: Moja Krew daremnie przelana za te dusze. Pocieszeniem dla Mnie jest miłość, która prowadzi do prawdziwych czynów i ofiar. Nie szukam i nie żądam od was wielkich rzeczy, lecz jedynie miłości wynagradzającej.

Wyobraźcie sobie, Moje drogie dzieci, że żadne stworzenie na ziemi nie jest tak obrażane i lekceważone jak JA. Dałem im życie, a one zadają Mi śmierć. Ile razy dawałem dowody Mojej Miłości, lecz te biedne dzieci nie odpowiedziały na nie – wręcz przeciwnie: depczą Mnie i wystawiają na pośmiewisko.

Pamiętajcie jednak, że chwila prawdy i chwila oczyszczenia nadchodzi, ponieważ sam OJCIEC nie pozwoli, abym był więcej lekceważony a przede wszystkim wyrzucany ze świadomości stworzenia i z Mojego Kościoła.

Wkrótce – jak w dzień, kiedy oddałem za was życie na drzewie krzyża i nastąpiło trzęsienie ziemi – tak teraz wstrząsnę ziemią i ukazę wszystkim narodom Moją Chwałę oraz sprawiedliwość, która dokona się w pełnym porządku Miłości.

Dlatego czuwajcie i módlcie się, abyście byli gotowi w każdy czas. Przyjmijcie błogosławieństwo Mojego krzyża +++

[84] 11 kwiecień 2010 NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci, i dziękuję wam za wasze modlitwy, których wciąż potrzebuję, by wyproszyć Miłosierdzie u Mojego Boskiego Syna. Ja potrzebuję waszych modlitw, waszej ofiary, waszego zaangażowania. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie Moje matczyne błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, jak same widzicie, zapowiadane wydarzenia zbliżają się do Europy. Do tej pory sądziście, że one są daleko od waszego kontynentu, lecz teraz będziecie świadkami wydarzeń, które dotkną ten kontynent jako sprawiedliwa odpowiedź za wszelkie zniewagi, jakich dopuszczacie się przeciwko Bożym prawom i przeciwko Bogu samemu.

Nie nadużywajcie Jego Boskiej Miłości, którą rozłącza nad wami wszystkimi. Tak wiele mówicie o Jego Miłosierdziu, lecz zapominacie, że Miłosierdzie Boże wypływa przede wszystkim z Jego Miłości, która jest sprawiedliwa. Miłość Boga zdumiewa człowieka. To właśnie zdumienie otwiera człowieka na otaczającą go rzeczywistość. Ludzie, którzy potrafią przyjąć i zaakceptować Miłość Boga, stają się o wiele bardziej wrażliwi. Bóg ukazywał i ukazuje nadal całej ludzkości miłość rodzicielską w jednym. Jego Miłość jest ojcowska a jednocześnie matczyna. Ojcowska Miłość przejawia się w sprawiedliwości i surowości, natomiast matczyna miłość wyraża się w miłosierdziu i przebaczeniu. Dlatego Mój Boski Syn powiedział do Faustyny: *„Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej.”* (1146). Miłosierdzie nie jest przypadkowe w życiu człowieka. W błędzie jest każdy, kto prosi o miłosierdzie Boże, aby już więcej miłosierdzia nie potrzebować.

W tym spojrzeniu na rodzicielską Miłość OJCA powinniście zrozumieć, że wszystko to, co dopuszcza ON w Swoim Planie jest objawieniem Jego Miłosierdzia, które niesie w sobie konsekwencje Miłości dla upomnienia i ratowania grzeszników. Pamiętajcie, że wszyscy jesteście dłużnikami Miłosierdzia Bożego, a to Miłosierdzie powinno was uczyć głębokiego poruszenia do przemiany. Gdy prosicie o Miłosierdzie – pełni pokory i skruchy – możecie otrzymać o wiele więcej. Taka jest siła Miłosierdzia Bożego!

Kochane dzieci! Cała historia biblijna pokazuje, że Boże nawoływania do pokuty i nawrócenia, połączone z przestrogią o nadchodzącej karze, nie zawsze przynosiły pożądany rezultat. Bóg „zmuszony” był niejako do karcenia swego ludu. Doznawszy Miłosierdzia lud wybrany dobrowolnie i arogancko odwraca się od Boga. Bóg jednak nie przestaje ich kochać i wychowuje ich poprzez prześladowanie i niewolę. Bez tej kary lud nie opamiętałby się i nie reagowałby na Jego Miłosierdzie.

Podobnie jest teraz, Moje kochane dzieci. Gdy nieszczęście spadnie na jakiś naród, zaczyna on podnosić się z kolan i szukać w Bogu oparcia.

Wydarzenia w Polsce pokazują wam wszystkim, że tak naprawdę naród upokorzony i zdradzany, jest w stanie podnieść swoją głowę dzięki wierze. Nic nie jest przypadkiem i Bóg dopuszcza działanie wroga, aby cały naród mógł unieść swojego ducha i zaświadczyć o jedności, która jest darem Ducha Świętego.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[85] 23 kwiecień 2010

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje drogie dzieci, i przesyłam wam pozdrowienie Miłości i pokoju, by umocnić wasze serca. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie Moje matczynie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, nastał czas dla Europy, w którym narody doświadczą prześladowania i cierpienia. Ostatnie wydarzenia ukazują wam, że próba dotknęła „Starego Kontynentu”. Nie tylko wydarzenia naturalne, lecz także prześladowanie Kościoła i poszczególnych krajów będą coraz większe. Katastrofa lotnicza nie była zwykłym przypadkiem, lecz prowokacją – nie tylko by osłabić elity walczące o chrześcijańskie wartości, lecz, by umocnić przeciwników, którzy jak chorągiewka chcą poddać Polskę pod wpływ apokaliptycznej bestii. Ja jestem jednak Królową tego narodu, który w dziejach historii stał się ogniwem pomiędzy Wschodem a Zachodem. Ten naród stał się terenem walki wpływów. Z jednej strony liberalizm i nihilizm a z drugiej strony ateizm i racjonalizm. Obie te siły połączył wspólny cel walki przeciwko Bogu. Skoro Polska jest Moim Królestwem, to właśnie obie te bestie znalazły właśnie tutaj miejsce dla wspólnej walki. Ta katastrofa stała się punktem zwrotnym, w którym Europa doświadczy potęgi zła. To otworzyło drogę do ekspansji Rosji na Europę Zachodnią i było jej

celowym zamierzeniem. Wszystko zależy od was i od waszej modlitwy, Moje drogie dzieci. Bądźcie jednak pewni, że krew tych ofiar katastrofy wyda prawdziwe świadectwo.

Polska stała się polem walki, lecz nie samym celem, ponieważ celem agresji jest Zachód, który już teraz uzależnił siebie od Rosji. Rewolucja w Rosji, która – jak zapowiedziałam w Fatimie – rozszerzyła swoje błędy, nie zaspokoila rządzących, którzy przefarbowali tylko swoje ubrania. Smok barwy ognia nadal jest rządzony krwią i ofiar w imię walki przeciwko Bogu. Jeśli narody Europy nie opamiętają się w porę, spotka ich los niewolników. Zachodnie państwa Europy ulegają presji Rosji pod każdym względem, która stawia warunki ekonomiczne i gospodarcze. Dzisiejszy świat opiera swoją gospodarkę na złóżach naturalnych i dlatego dał się usidlić w szantaż Rosji. Nikt w Europie nie przewidział tego, że Rosja wykorzysta to dla swoich celów militarnych i totalitarnych.

Dlatego powtarzam wam: Europo, Europo! Sprzedałaś się i teraz czeka cię ciężkie jarzmo, bo dałaś się oszukać i zwieść szatanowi- smokowi. To Bestia wychodząca z morza, której dano „usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa” oraz „władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem”. Europo, otwórz szeroko oczy i spójrz jaką ranę zadałaś Barankowi, Który przelał swoją krew, abyś na Jego prawie budowała cywilizację Jego Miłości.

Moje wierne dzieci, nie trwoźcie się i nie lękajcie. Prawda, którą wkrótce poznacie, będzie dla was ogromnym wyzwaniem, ponieważ będziecie musieli opowiedzieć się, po której stronie stoicie. Wzywam was do modlitwy, ponieważ cały czas pozostaje warunek, który zależy od waszej odpowiedzi: „jeśli się nie nawrócicie...”

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[86] 19 maj 2010 - Częstochowa

Po Komunii świętej ukazała się jasność, jakby świetlisty obłok, który zaczął nas otaczać. W tym obłoku widoczna była świetlista droga, po bokach której stali Aniołowie. Pochylili oni swoje głowy i w tym momencie ukazała się Matka Boża pełna majestatu w koronie, w białej sukni, która miała na sobie białą suknię i niebieski płaszcz. W prawej ręce trzymała berło a na jej piersiach widoczny był orzeł w koronie.

Matka Boża zeszła nieco niżej, uczyniła znak krzyża świętego i powiedziała:

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje drodzy kapłani oraz drogie dzieci tutaj zebrane. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie Moje królewskie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, przychodzę dzisiaj do was jako Królowa waszego narodu i waszych serc, by dodać wam otuchy i odwagi. Przychodzę także jako Królowa waszych serc, bo wiem, że poświęciliście wasze serca Mojemu Boskiemu Synowi i Mnie. Dziękuję wam także za wasze modlitwy i za trud, który podjęliście, by poprzez waszą obecność tutaj wypraszać łaski dla Mnie poświęconej waszej ojczyzny.

Jestem waszą Królową, jestem Królową tych ziem, które zawierziliście Mnie. W Moim Niepokalanym, Matczynym Sercu pragnę zgromadzić, was, wasze modlitwy, wasze intencje, prośby i modlić się razem z wami, aby pozwolono Mojemu Boskiemu Synowi na królewskie panowanie w waszej Ojczyźnie.

Królestwo Boże realizuje się wszędzie tam, gdzie czynione jest dobro. Potrzeba jest zatem zrzucić kajdany zła i narodowej modlitwy, ponieważ bez Mojego Boskiego Syna nic uczynić nie możecie. Skoro On wyraził życzenie, aby oddano Mu publicznie chwałę jako Królowi w waszym narodzie, to znaczy że chce was uratować. Jego wola jest ratunkiem dla was.

Dzisiaj w obliczu niebezpieczeństwa i zagrożenia powtarzam Moje słowa: „*Uczyńcie, cokolwiek On wam powie*”. Ja modłę się razem z wami, wspieram was w waszych wysiłkach, ale potrzebuję jeszcze więcej waszych modlitw, potrzebuję zaangażowania narodu oraz woli hierarchów, Moich synów biskupów i kapłanów. Przecież im najbardziej powinno zależeć na pełnym urzeczywistnieniu Królestwa Mojego Boskiego Syna, Który jako Król obecny jest nie tylko w Kościele, lecz jako Król królów i Pan panów „króluje nad narodami”. Ja potwierdzam Jego Wolę jako wasza Królowa.

Dlaczego pozostaje w narodzie jeszcze tyle obaw, by publicznie oddać cześć, chwałę i uwielbienie Mojemu Synowi jako Królowi Polski? Ponieważ stojący na szczytach władzy, czy świeckiej, czy kościelnej boją się stracić władzę. W obliczu Chrystusa Króla trzeba przecież powrócić do praw Bożych i do prawdziwego Boga. Pamiętajcie, że każda władza – a to przypomina proces Mojego Syna przed Pilatem – pochodzi od Boga albo, gdy używana jest przez diabła i przeciwnika, jest przyzwoleniem Bożym. Zatem ci, którzy chępią się teraz władzą i wykorzystują ją przeciwko Bogu, utracą ją prędzej czy później. Walka przeciwko Bogu, przeciwko Jego królewskiemu panowaniu, jest walką przeciwko całemu Kościołowi w Jego walce o głoszenie cywilizacji miłości. To jest także walka przeciwko Mojemu Niepokalanemu Sercu, z którego narodził się JEZUS.

Odrzucenie Chrystusa, odmówienie Mu roli Króla to zaprzeczenie całego sensu zbawczej misji Kościoła. Życiem wewnętrznym Kościoła, poza Eucharystią, jest nawrócenie i wezwanie do ciągłego nawracania. Wszyscy członkowie Kościoła muszą pamiętać o tym, że Kościół z samej swojej istoty nie jest ich, lecz należy do Boga, dlatego odrzucenie Jego Królestwa, jest odrzuceniem samego Boga.

Dlatego musicie pamiętać, Moje kochane dzieci, aby w waszych wysiłkach, w waszych modlitwach pamiętać o modlitwie za wszystkie stany: za biskupów oraz rządzących. W Moim Niepokalanym Sercu chcę przygotować was na Królowanie Mojego Boskiego Syna w waszym narodzie. Kiedy prawdziwie zaczęć królować w waszych sercach, kiedy naród zrozumie potrzebę odnowy i nawrócenia, to wtedy Ja sama przygotuję was w sposób doskonały na przyjęcie jedyne Króla.

Jeszcze raz przypominam wam wszystkich, abyście byli świadomi waszych ślubów, które złożyliście tutaj przed Moim Tronem na Jasnej Górze. Przysiękaliście mi wtedy, że *„uczynicie wszystko, aby Polska była rzeczywistym Moim Królestwem i Mojego Syna, poddanym pod Moje panowanie w życiu narodowym, osobistym i społecznym”*. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, co przysiękaliście?

To czas trudnej walki. Ja dziękuję wam za wasz trud i błogosławię wam. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[87] 23 maj 2010

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje drogie ziemskie dzieci, i posyłam wam pozdrowienie Mojego Serca, które czeka na waszą odpowiedź. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie Moje macierzyńskie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, czy potrzebujecie jeszcze więcej znaków, aby zrozumieć, że czas jest bardzo poważny? To dopiero początek bóleści, ponieważ zauważycie, jak przyroda będzie sprzeciwiać się człowiekowi. Czy nie jest to dla was dostateczny znak, że z każdym tygodniem występują na ziemi coraz większe kataklizmy: powodzie, trzęsienia ziemi, cyklony; coraz więcej jest wypadków, w którym giną ludzie? Czy jeszcze nie zauważacie, że oto objawia się nad ludzkością sprawiedliwość!

Jak wam powiedziałam, to jest dopiero początek tego wszystkiego, co ma jeszcze nadejść. Teraz, gdy cierpienie ogarnia mieszkańców ziemi, diabeł śmieje się i cieszy z waszego bólu. On przecież wmawia wam cały czas, abyście korzystali z pozornej wolności, abyście porzucili Boże prawa i Boga samego. Teraz, kiedy widzicie, że ta droga prowadzi do większego bólu i ucisku, on jeszcze bardziej się z was śmieje i drwi. On jest przecież waszym odwiecznym wrogiem i zapewniam was, że nie chce waszego szczęścia – wręcz przeciwnie – chce, abyście podzielili jego los.

Świat czeka jeszcze kryzys ekonomiczny i polityczny, tak, iż wiele narodów popadnie w chaos. Ludzkość stanie wtedy jeszcze bardziej przed wyborem, czy opowiedzieć się za Chrystusem, czy za Antychrystem. To jest bardzo realne zagrożenie, Moje kochane ziemskie dzieci, przed którym ostrzegałam was w wielu Moich orędziach, o czym mówiłam także w Fatimie. Wielki przeciwnik Chrystusa, Mojego Syna chce stworzyć światowy system kontroli finansowej, która znajdowałaby się w prywatnych rękach, przez co miałyby kontrolę i wpływ na systemy polityczne krajów oraz na gospodarkę całego świata.

Ponieważ ludzie pochłonięci są własnym egoizmem, także i Kościół przeżywa swój ogromny kryzys wiary, który w polega na pomijaniu Chwały Bożej i odrzucaniu Jego

Obecności. Niektórzy ludzie Kościoła powoli detronizują Mojego Boskiego Syna i sami chcą zająć Jego miejsce wprowadzając fałszywe i liberalne nauki. Kościół zajmuje się sam sobą, a zbyt mało głosi chwałę Mojego Syna, nie przygotowuje się na Jego przyjście, podczas, gdy świat jest tego spragniony. Dusze poświęcone i prawdziwie oddane Bogu znoszą coraz większe prześladowania i z tęsknotą wyczekują upragnionego pokoju i sprawiedliwości. Dlatego Duch Święty, który nie może się „przebić” przez mury wielu Kościołów, okazuje swoją moc w tych, którzy odpowiadają na Jego wezwanie i stają do walki przeciwko złu. Hierarchia kościelna nie może nie zauważyć tych znaków Bożego działania! Moi synowie biskupi oraz kapłani powinni, zgodnie z powierzoną im misją, „ducha nie gasić i proroctw nie lekceważyć”. Biskupi zbyt często przerzucają tę odpowiedzialność na innych, którzy nie zawsze wykazują się odpowiednią wiedzą. To smutne, Moje kochane dzieci, ponieważ biskupi śpią! Tylko przez ludzi dotkniętych przez Boga, Bóg może zwracać się do ludzi.

Kochane ziemskie dzieci, bądźcie zawsze dobrej nadziei. Kościół i ludzkość przechodzą przez udreki, czas oczyszczenia, aby przynieść obfitszy owoc; czas próby, aby nadszedł czas chwały; czas smutku, aby mógł przemienić się w radość. To wszystko musi się wydarzyć, aby Mój Boski Syn mógł objawić swoją chwałę i ostateczne zwycięstwo.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[88] 24 maj 2010 NMP Matki Kościoła

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje drogie dzieci Świętej Matki Kościoła. Przynoszę wam Miłość Mojego Boskiego Syna wraz z Jego błogosławieństwem. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, jak widzicie, Święta Matka Kościół, Mistyczne Ciało Mojego Boskiego Syna, przeżywa kryzys wiary. Upadek wiary jest powszechny. **Uczniowie Mojego Boskiego Syna ulegli pokusie, by zmieniać i naprawiać świat po swojemu i dostosowywać swój sposób myślenia do liberalnego, a co za tym idzie do tolerancji i wolności. Dla niektórych z nich głoszenie socjalnego programu dla Kościoła stało się ważniejsze niż głoszenie Chrystusa, Mojego Syna, i oddanie mu prawdziwej czci i chwały.** Moje Słowa, kochane dzieci, nie są krytyką, lecz upomnieniem.

Jako Matka Kościoła pragnę ukazać wam panującą rzeczywistość, w której znaleźli się wszyscy wierzący. Kościół potrzebuje świętości bardziej niż sprawnego zarządzania. **Potrzeba jest wiary dojrzałej, a nie idącej za modą, wiary prawdziwie zakorzenionej w Mojego Boskiego Syna. Wiara – także samego Kościoła – musi być odważna wobec tego, co jest wygodne i powszechnie uznawane. Kościół byłby dzisiaj o wiele silniejszy, gdyby oddawał prawdziwą cześć Bogu i miał świadomość, że powinien upaść na kolana przed Bogiem.** Wszyscy bez wyjątku, powinni uczyć się ode Mnie postawy pokornej służebnicy.

Jako członkowie Kościoła uczestniczycie bowiem w Moim Niepokalanym Poczęciu, w Moim Macierzyństwie, w Moim współcierpieniu z Odkupicielem. To także oznacza, że jako Jego Oblubienica macie udział w duchowej walce i w zwycięstwie. Jesteście przecież Ciałem Chrystusa i Moimi dziećmi. Ja pomogę wam wypełnić wolę Bożą i nauczę was wszystkiego, co potrzebne jest do odnowienia i umocnienia wiary.

Ze smutkiem i ze łzami w oczach muszę stwierdzić kochane dzieci, że Kościół stał się dzisiaj przeszkodą w wierze dla wielu. Błogosławieni, którzy wytrwają do końca, ponieważ właśnie ci, niosą krzyż wraz z Moim Boskim Synem i odczuwają ten sam ból naszych Serc. To oni są prawdziwymi świadkami. Dlatego też jestem blisko tych dzieci, które cierpią prześladowanie. Jestem z tymi, którzy stają w obronie prawdy. Przychodzę też do tych, którzy jeszcze nie poświęcili się Mojemu Sercu, aby wezwać wszystkich do pokuty, modlitwy i zadośćuczynienia.

Poświęcenie się Mojemu Sercu jest znakiem wierności Mojemu Synowi w Kościele.

Moje słowa kieruję do wszystkich stanów, także do Moich umiłowanych synów biskupów i kapłanów, gdyż oni nie tylko reprezentują urząd nauczycielski, lecz przede wszystkim ich zadaniem jest posługa w przykładzie wiary, pobożności i oddania.

Kapłani muszą być otoczeni szczególną miłością, modlitwą i wsparciem. Cały Kościół musi zdać sobie z tego sprawę. Szczególnie muszą być tego świadomi biskupi, muszą wiedzieć o wymierzonym przeciwko nim atakom szatana i stawiać im czoło przez ducha wiary i modlitwy, która jest orężem Bożym.

**DZISIAJ ŚWIAT SZYBCIEJ SEKULARYZUJE KOŚCIÓŁ,
NIŻ KOŚCIÓŁ EWANGELIZUJE ŚWIAT.**

Pamiętajcie, że jesteście szczególnymi świadkami nowej epifanii (objawienia), gdzie Bóg ukazuje swoje zagniewane Oblicze, demaskuje grzech i jednocześnie działa z całą mocą, by wezwać do nawrócenia. **Nie odnowicie Kościoła, ani siebie samych, jeśli nie odnowicie więzi z Moim Boskim Synem.** Nie istnieje żaden program, żadne przedsięwzięcie do nawrócenia – jedynie w Chrystusie tkwi nadzieja. Wiara, która umacnia tę nadzieję, jest wiarą w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Mojego Syna.

Odnowa Kościoła nie zależy od skali katastrof i nieszczęść, lecz od wierności – w każdym czasie. **Zostaniecie odnowieni, Kościół zostanie odnowiony, jeśli będzie czuwał na modlitwie, będzie wypatrywał i przygotowywał się każdego dnia na Przyjście Pana.** Tego rodzaju gorliwość i duch oczekiwania w unizieniu przed Chwałą Boga cechuje odnowiony Kościół. Jeśli sami będziecie szukać rozwiązań, to wszystko będzie złudnym blaskiem samozadowolenia.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[89] 12 czerwiec 2010 Niepokalanego Serca Maryi

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci, z głębi Mojego Niepokalanego Serca i przynoszę wam błogosławieństwo pokoju i miłości dla umocnienia waszej wiary. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, krocicie drogą poświęcenia Mojemu Niepokalanemu Sercu. Jest Ono wzorem Miłości i stanowi dla was wyzwanie, w jaki sposób macie – w miarę waszych możliwości – odzwierciedlać go w waszym codziennym życiu. Moje Serce, jak serce każdego człowieka, jest symbolem miłości i wszelkich uczuć. **Oddając cześć Mojemu Niepokalanemu Sercu zwracacie się przede wszystkim do doskonałej Miłości Serca Mojego Boskiego Syna.** Oddajecie Chwałę Bogu, Który upodobał sobie Moje Serce, przez które powołał was wszystkich do godności Swoich dzieci.

Ludzkość żyje dzisiaj w świecie, który zbudował sobie cywilizację przeciwną życiu i przeciwną człowiekowi. Ludzie nie miłują się, nie szanują życia. Opuszcza się ubogich, oszukuje się małych. Ciemność rzeczywiście ogarnęła całą ludzkość. Szatanowi udało się wszędzie rozciągnąć swoje królestwo ciemności.

Moje ziemskie dzieci nie przyjęły Mojego matczynego wezwania do pokuty, do nawrócenia i do powrotu do Boga. **Jeśli dalej będziecie uparcie tkwili w waszych grzechach przeciwko Bogu, to poznacie, co znaczy żyć w atmosferze zepsucia, odrzucenia Boga i Jego praw.**

Moje Niepokalane Serce otwiera przed wami zapieczętowaną księgę Apokalipsy, aby zawarte w niej tajemnice zostały ujawnione i poznane przez znaki czasu. Od czasu Moich objawień w Fatimie, Moje Niepokalane Serce włącza się w Boży Plan. Na Gólgocie Mój Boski Syn nadał Mojemu Sercu nowy wymiar Macierzyństwa w miłości Ducha Świętego, dzięki któremu mogła się dokonać ofiara Krzyża. Moja troska o zbawczą misję Mojego Boskiego Syna jest właśnie tym wymiarem Mojej macierzyńskiej troski o każdego z was. Moje Macierzyństwo ogarnia wszystkich tych, za których marł Mój Syn. Dlatego pomagam wam zrozumieć, jak grzech sprzeciwia się waszej drodze do Boga, jak wprowadza chaos, ciemność i spustoszenie. Moje Serce przypomina wam, że powinniście pozostać wierni, silnie zakorzenieni w Miłość Mojego Boskiego Syna i być odważnymi świadkami wiary. W ucisku, który przeżywacie macie stać się znakiem pokoju i miłości.

Moje Niepokalane Serce ukazuje wam przez cały czas, że Mój Boski Syn jest tak bardzo opuszczony w Tabernakulum – otacza go niewdzięczność i brak szacunku. Sposób, w jaki w wielu kościołach traktuje się Mojego Boskiego Syna bardzo zasmuca Moje Niepokalane Serce. Z tego powodu Anioł Boży, który ukazał się w Fatimie, przekazał modlitwę wynagradzającą i udzielił Komunii Moim wybranym pastuszkom, przejdzie przez świat wraz z innymi Aniołami, aby go ukarać zgodnie z Wolą Bożą. **Jeśli nie upadniecie na kolana przed Bogiem, jeśli nie oddacie prawdziwej czci Mojemu Boskiemu Synowi w Eucharystii, to Anioł pierwszej plagi wycisnie wrzód złośliwy i bolesny na ciele tych, którzy pozwolili sobie oznaczyć czoło i ręce znamieniem bestii, i na ciele tych, którzy wielbili jej obraz.** Ten wrzód jest plagą dzisiejszej zepsutej ludzkości, ponieważ stworzyła sobie cywilizację śmierci, a poszukiwanie przyjemności stanowi cel jej życia.

Bądźcie jednak spokojni, bowiem to Chrystus – Mój Syn - daje wam i całemu światu zadanie na uleczenie ran w Moim Niepokalanym Sercu. Moje Nieskalane Serce pragnie dobra dla was – nie złudnego, lecz trwałego w Bogu. Moje Serce jest zawsze wstawiennicze, otwarte i współczujące szczególnie dla dzieci zbłąkanych. Bóg dał światu Moje Macierzyńskie Serce, abyście odnaleźli Mojego Boskiego Syna jako Tego, Który wam przewodzi w wierze i ją udoskonala.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

[90] 23 czerwiec 2010

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci, i przynoszę wam błogosławieństwo Mojego Matczyngo Serca pełnego smutku z powodu tak wielu ludzkich grzechów. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane ziemskie dzieci, mam wam tak wiele do powiedzenia, by przygotować was na objawienie chwały Mojego Boskiego Syna. Tak wiele chcę wam dodać jeszcze odwagi i otuchy, abyście nie ustawali na modlitwie. Módlcie się. Niech wasza modlitwa wypełnia całe wasze życie, abyście wszystko mogli ofiarować na większą chwałę BOGA w TRÓJCY JEDYNEGO. Ofiarujcie tak wasze modlitwy, wasze dziękczynienie i błaganie, aby stały się modlitwą serca, gdyż w prawdziwej miłości będziecie mogli wszystko uprosić u Mojego Boskiego Syna. Przede wszystkim potrzeba wam ciszy, bo tylko miłość może być doświadczana przez miłość. Jeśli tak będziecie się modlić, to wasza modlitwa będzie miała wpływ na każdy inny rodzaj modlitwy, pokuty, czy zadośćuczynienia, który podejmiecie.

Mówię wam o tym, Moje kochane dzieci, ponieważ wiele Moich dzieci nie modli się sercem: podejmują wiele dobrych i szlachetnych czynów, ale są wewnętrznie rozproszeni. Pozwólcie się prowadzić przez Ducha Świętego i bądźcie wierni Jego natchnieniom, ponieważ modlitwa, którą ofiarujecie, jest Jego dziełem w was i jeśli zanurzycie się w Jego działanie, to sami zauważycie jak staniecie się bezsilni wobec Jego prowadzenia. Waszym zadaniem jest dać okazję Duchowi Świętemu, aby obdarzył was łaską. Pamiętajcie, że jesteście tylko narzędziami na drodze do waszej doskonałości, w wierze i prawie Bożym, według tego ducha i takiej łaski, jakiej każdemu z was Bóg udziela.

Pamiętajcie, Moje kochane dzieci, że **bez wewnętrznej modlitwy Kościół nie może wypełnić swojej misji przemiany i zbawienia ludzkości. Bez wspólnej modlitwy kapłanów z wiernymi coraz łatwiej ulega potędze doczesnego świata – niezależnie od tego jak bardzo wierni zapewnijają o zaangażowaniu się w Królestwo Boże.**

Sami widzicie, że jeśli cały Kościół nie modli się wspólnie, jeśli kapłani nie czuwają na adoracji z wiernymi i nie uwielbiają Boga ponad wszystko, liturgia nie ożywi chrześcijańskiego apostołstwa, które umocnione jest w Miłości Chrystusa Mojego Boskiego Syna i jest wypełnione mocą Ducha Świętego.

Dlatego wszystko wydaje się takie uśpione, ponieważ Duch Święty nie ma możliwości działania przez zamknięte i oziębłe serca. W tej tak smutnej rzeczywistości budujecie kościoły nie dla chwały Bożej, ale aby umacniać struktury, wartości i dobra, w których dzisiaj wy znajdujecie swoje upodobanie.

Mówię wam o tym wszystkim, Moje kochane dzieci, abyście umieli przygotować się na działanie Ducha Świętego, Który rozleje swój ogień oczyszczający na ziemię. Ten sąd^[1] już się rozpoczął, ponieważ cała ludzkość dochodzi do momentu rozdzielenia światła od ciemności, ujawnienia prawdy i ostatecznym zwycięstwie. Sąd Ducha Świętego „przekonuje świat o grzechu”. Działa on w sumieniach tych, którzy toczą walkę duchową. **Działa w was, wystawiając was na próby, które są kontynuacją krzyża – jeśli chcecie pozostać Jego uczniami do końca, powinniście go nieść.** Duch Święty – jeśli otworzycie się na Jego działanie - sprawia, że rozpoznajecie coraz bardziej znaki czasu, które objawia w ciągu całej historii zbawienia. Bóg okazuje miłosierdzie wszystkim, ale nie wszystkim w tym samym czasie. To rozróżnienie wynika z Jego troski o to, aby mógł rzeczywiście wszystkim okazać swą Moc i Swoje Miłosierdzie.

Bądźcie więc wytrwali na modlitwie, odważni w walce i mężni w okazywaniu świadectwa.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[1] J 3, 19 A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

[91] 16 lipiec 2010 NMP z Góry Karmel

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci, i przesyłam wam pozdrowienie Mojego Niepokalanego Serca dla umocnienia waszej wiary i nadziei na nadchodzące dni. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Drogie dzieci, w dzisiejsze święto przychodzę do was jako Królowa w znaku Mojego Macierzyńskiego płaszcza, który rozpościeram nad wszystkimi Moimi dziećmi, które uciekają się pod Moją obronę. **Zachęcam was dzisiaj w szczególny sposób, abyście kochali Mojego Boskiego Syna wraz z Moim Sercem i oddawali cześć Mojemu Sercu w Boskim Sercu Mojego Syna, by w ten sposób wynagrodzić wszelkie zniewagi, o których mówiłam w Fatimie.** W tym doświadczeniu jedności Serc doznacie w sobie Mojego macierzyńskiego działania.

Moja rola – szczególnie w tym czasie walki – polega właśnie na tym, aby zebrać jak największą ilość dusz, które poświęcą się Mojemu Niepokalanemu Sercu, zjednoczą się z Nim i odczują szczególne działanie Ducha Świętego. W tym zjednoczeniu chcę ukazać Moim dzieciom także prawdziwą szkołę modlitwy, ale co ważne, Moje kochane dzieci, w Moim Sercu pragnę wyprosić wam łaski, które przygotowują was na duchową przemianę, abyście się mogli stać prawdziwymi świadkami Mojego Boskiego Syna wobec całej nawałnicy grzechu i nieprawości.

W tym czasie, kiedy neguje się Boskość Mojego Syna i Moje macierzyństwo, przypominam wam – poprzez całą tradycję Kościoła, jak również poprzez Moje objawienia, że **Moje Niepokalane Serce angażuje się w niepowtarzalny sposób w indywidualną historię każdej poszczególnej duszy.** Mój Boski Syn otwarł Moje Macierzyńskie Serce, abym dla każdego stała się „wszystkim dla wszystkich”, aby wszyscy mieli bogactwo w pełni Miłosierdzia Mojego Boskiego Syna. **Jestem wspólną Bramą Ucieczki dla wszystkich chrześcijan. Musicie być świadomi, Moje kochane dzieci, że każde Ave Maria wypowiedziane z szacunkiem i świadomością sprawia mi wielką radość i odbija się echem w Moim Niepokalanym Sercu z wdzięcznością. Dlatego w Mojej szkole chcę was nauczyć prawdziwej modlitwy, która się wyraża się w odwzajemnionym darze umocnienia na wszystkich waszych drogach, a szczególnie w okresie tej duchowej walki.**

Ode mnie możecie się uczyć, Moje dzieci, jak odważnie nieść krzyż. Ja cierpiałam pod krzyżem nie dlatego, że potrzebowałam oczyszczenia, lecz ze względu na zjednoczenie z Moim Boskim Synem. W Moim Niepokalanym Sercu i poprzez zjednoczenie z Nim, zrozumiecie sens krzyża i jego przywilej – szczególnie w tym czasie walki. Mój Syn pozwolił wam wziąć udział w Jego synowskich uczuciach względem Mnie ofiarując wam Moje Macierzyństwo. Moją wierność dla tej łaski ukazałam wam, objawiając wam Mój

Macierzyński Płaszcz – Szkaplerz.[2] Nabożeństwo Szkaplerza jest dziełem naśladowania Mojego Serca, pozwala otworzyć przykład i naukę Jezusa w waszych sercach. Jest też znakiem Mojej troski o was, gdyż chcę was ustrzec, ochronić i bronić przed atakami złego ducha i wreszcie zaprowadzić wasze dusze do pełnego zjednoczenia z Moim Boskim Synem. Jest on widzialnym znakiem przymierza pomiędzy Mną a wami, Moje kochane dzieci.

W tym tak trudnym czasie potrzebujecie Mojej szczególnej obrony. **Szatan cierpi i miota się w swoim gniewie, ponieważ doskonale wie, że zostanie pokonany przez Boga w ostatecznej walce przez Niewiastę obleczoną w słońce, która zmiażdży mu głowę. Moja wierność tej prawdzie objawionej jest niezmienna, a wynika Ona z Mojej postawy wobec Woli Bożej.** Dlatego Bóg pragnie, aby Moje Serce było bardziej znane i szanowane, ponieważ Moja rola nie tylko skupia się we wstawienniczej modlitwie za wami, łagodząc gniew Boga za wasze grzechy i niedoskonałości, lecz także Bóg powołał Mnie na Szafarkę Łask, których szczerze wam udzielam za sprawą Ducha Świętego.

Podobnie jak wy, Moje kochane dzieci, jestem Niewiastą Walczącą, która już otrzymała tytuł **MARIA DE VICTORIA**. [3] Bądźcie wytrwali na modlitwie, odważni w walce i odmawiajcie Różaniec.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[2] *Przywileje Szkaplerza karmelitańskiego*

* *Kto umrze odziany Szkaplerzem świętym, nie zostanie potępiony.*

* *Noszący Szkaplerz święty zapewnia sobie opiekę Matki Bożej w tym życia, a w szczególności w godzinę śmierci.*

* *Każdy, kto pobożnie nosi Szkaplerz i naśladuje cnoty Maryi, zostanie wybawiony z czyśćca w pierwszą sobotę po swojej śmierci.*

* *Ci, którzy należą do Bractwa Szkaplerznego są duchowo złączeni z Zakonem karmelitańskim i mają udział w jego duchowych dobrach za życia i po śmierci, a więc: we Mszach św., Komuniach św., umartwieniach, modlitwach, postach, itp.*

Obowiązki należących do Bractwa Szkaplerznego

* *Przyjąć Szkaplerz karmelitański z rąk kapłana.*

* *Wpisać się do Księgi Bractwa Szkaplerznego.*

* *W dzień i w nocy nosić na sobie Szkaplerz.*

* *Odmawiać codziennie modlitwę naznaczoną w dniu przyjęcia do Bractwa (zwykle "Zdrowaś Matyjo" lub "Pod Twoją obronę"...)*

* *Naśladować cnoty Matki Najświętszej i szerzyć Jej cześć.*

[3] **MARYJA ZWYCIĘSKA**

[92] 23 lipiec 2010

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci i przytulam was do Mojego Matczyngo Serca. Zaufajcie Mojemu Boskiemu Synowi i dajcie się prowadzić w Moim Sercu. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, niczego się nie lękajcie, ale bądźcie świadomi, że **Bóg okaże światu swoją Sprawiedliwość dla oczyszczenia świata z wszelkiego grzechu i nieprawości.** Już dawno upominaliśmy ludzkość, aby zeszła z drogi samozniszczenia. Cały czas wzywam świat do modlitwy, pokuty i zadośćuczynienia. Tak często wam powtarzam, że nie naprawicie świata poprzez traktaty filozoficzne, listy pasterskie i konferencje, jeśli sami nie upadniecie na kolana i nie będziecie przepraszać Boga za zniewagi wyrządzone przed Jego Boskim Obliczem. Prawdziwa Miłość i szczerze oddanie mogą uleczyć rany i ukoić ból.

To pokolenie z tak wielką nienawiścią odnosi się do BOGA i Jego praw. Ignoruje wszelkie znaki, wszelkie dowody Miłosierdzia i bardzo obraża Majestat Boży. Czy aż tak naiwni jesteście, drogie dzieci, myśląc, że ten stan będzie trwał wiecznie? Nie! Im bardziej przekonani jesteście, że możecie żyć bez BOGA, tym więcej zapadacie w ciemność i pozwalacie szatanowi na większą władzę nad wami. To wy sami jesteście przyczyną waszych nieszczęść, ponieważ odrzucając BOGA przechodzicie na stronę szatana. Nie dziwcie się zatem, że przyroda buntuje się przeciwko wam, że świat was coraz bardziej uciska, że nastąpił

tak wielki upadek moralny. Czy to jest wina BOGA, że jego stworzenie samowolnie odchodzi od Niego? Owszem, Bóg przewidział i dopuścił tę sytuację, ale ze względu na szacunek dla waszej wolnej woli. Nie chce, abyście byli Jego niewolnikami, lecz wolnym dziećmi, bo na tym polega prawo wyboru, który BÓG szanuje od samego początku stworzenia. Nawet w chwili zbawienia, kiedy na krzyżu umierał Jego Syn, pozwolił, aby sztychowano z Niego i Jego Ofiary, właśnie, by pokazać, że przyjęcie zbawienia jest także kwestią wolnego wyboru.

Kochane dzieci, czas jednak się dopełnia i będzie dla was coraz trudniejszy. Dwie bestie, które wyszły z morza i z ziemi staną się coraz bardziej okrutne dla narodów. Mogę wam tylko przypomnieć słowa Mojego Boskiego Syna, że „*będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. Wtedy jeśli by wam kto powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wiercie! Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych*” (Mt 24, 22-24).

Bądźcie czujni i módlcie się. To jest naprawdę czas, w którym żyjecie. Jest to czas pełnego ujawnienia się zła, ale jednocześnie czas objawienia Chwały Mojego Boskiego Syna. Pośrodku tego czasu jest właśnie ta decydująca walka. Szatan kusi was bogactwem, dobrobytem, zmysłowością i pożądaniem i dobrze wie, że gdy te rzeczy przeminą, tak jak przeminie postać tego świata, to konsekwencją pozostanie rozpacz wieczna. On nie mówi przecież o wieczności, lecz o chwili, którą przeżywacie tutaj na ziemi. Gdyby powiedział wam o wieczności, która was czeka, gdy słuchacie jego głosu, to nikt nie poszedłby za nim. **Powtarzam wam jednak, że ci, którzy wytrwają przy Moim Boskim Synu, przy Jego krzyżu, nie mają o co się lękać.** Moje Niepokalane Serce jest Arką Schronienia, w którym gromadzę Moje dzieci. BÓG stworzył Moje Niepokalane Serce, abyście w Nim mogli spotkać Jezusa, Mojego Syna. By odnaleźć Jezusa musicie wejść do Mojego Serca poprzez osobiste poświęcenie i wtedy zajmiecie Jego miejsce w Moim łonie..

Ja jestem Niewiastą obleczoną w słońce, która miażdży głowę węża – nie dla Mojej chwały, lecz dla ostatecznego zwycięstwa Boga nad szatanem i grzechem.

Teraz, kiedy niektóre dusze uświadamiają sobie powagę czasu i znaczenie tej duchowej walki w Kościele i na świecie, polecam wam szczególne **NABOŻEŃSTWO DO PRZECZYSTEGO SERCA MOJEGO OBLUBIEŃCA, ŚWIĘTEGO JÓZEFA**. Dlaczego jest ono ważne szczególnie teraz? Ponieważ pragnę, abyście nie tylko stanęli do walki wraz z Niewiastą, lecz także, abyście przyjęli zachętę Boga skierowaną do Józefa: „*Nie bój się wziąć do siebie Maryi!*” (Mt 1, 20) przyjęli także do siebie i naśladowali Jego Przeczyste Serce w realizowaniu Woli Bożej. **My także przeżywalismy prześladowanie, musieliśmy uciekać, ale przy boku Józefa zawsze czuliśmy się pewnie.**

Dlatego właśnie to nabożeństwo pozostawił Bóg na ten czas największej walki i zmagania – na czas ucisku – aby ludzkość poznała w osobie Józefa, opiekuna i obrońcę w walce z siłami zła. **Jeśli poświęcicie się Jego Przeczystemu Sercu z taką samą ufnością i zaangażowaniem jak Mnie, to odczujecie Jego pomoc i wstawiennictwo we wszystkich aspektach waszego życia.** On wie najlepiej jak bronić rodzinę i jak ustrzec ją przed wszelkimi niebezpieczeństwami. W Jego Przeczystym Sercu znajdziecie pewne i potężne wstawiennictwo.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

[93] 15 sierpień 2010 Wniebowzięcie NMP

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci w dzisiejsze święto, i posyłam wam błogosławieństwo Mojego Boskiego Syna dla umocnienia waszej wiary, nadziei i miłości. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, każdego dnia umacniajcie waszą wiarę i bądźcie cierpliwi, a zobaczycie, że Bóg wypełni wszystkie swoje obietnice względem was i wszystkich tych, którzy poświęcili się Mojemu Niepokalanemu Sercu. Ten czas jest działaniem Ducha Świętego, Który mieszka w Moim Niepokalanym Sercu i jednocześnie jest to czas działania antychrysta, który okazuje swoje oblicze. Wy wszyscy teraz stajecie przed konfrontacją pomiędzy złem i

dobrem. Jest to walka, która prowadzi do opowiedzenia się za Bogiem i Jego prawami, lub przeciwko Niemu. W dzisiejsze święto ukazana jestem w Liturgii jako Niewiasta obleczone w słońce, która zbiega na pustynię, by tam być chronioną przed atakami antychrysta.

Moje drogie dzieci, jeśli wierni pozostaniecie waszemu powołaniu, to doświadczyćce pełni Mojego macierzyństwa, które wypływa z tajemnicy zwiastowania i krzyża. Aby to macierzyństwo mogło się urzeczywistnić, Ojciec poprosił Mnie o przyzwolenie. Anioł przedstawił Mi tylko plan Boży i oczekiwał odpowiedzi, która była dobrowolna. Przyjęcie przez was Mojej macierzyńskiej opieki nad wami jest również dobrowolnym aktem waszej woli. Jestem Arką Schronienia i Arką Przymierza, do której każdy ma dostęp jeśli poświęci się Mojemu Niepokalanemu Sercu. Takie poświęcenie wymaga również współpracy z waszej strony, ponieważ wiąże się ono z konsekwencjami podjętej przez was decyzji. Ja jestem wierna, tak jak wierny jest Bóg Swojemu Słowu i Swoim obietnicom.

Mówię wam o tym, kochane dzieci, ponieważ pragnę, abyście nie upadali na duchu i nie tracili nadziei. Im bardziej okaleczona jest ludzkość, tym bardziej miłość Boża pragnie w niej odnowić swój *obraz i podobieństwo*. Na tym też między innymi polega ta duchowa walka, która toczy się teraz na ziemi. Z jednej strony diabeł – przeciwnik – odciąga poszczególne dusze i całe narody od Boga, a z drugiej strony Bóg ukazuje ludzkości wielki znak, który jest symbolem Jego Ojcowskiej troski w Moim Macierzyńskim Sercu. **NIE URODZIŁAM MOJEGO BOSKIEGO SYNA W BOLEŚCIACH, ALE RODZĘ KAŻDEGO Z WAS W „CIERPIENIACH” TEGO CZASU I W BÓLACH STWORZENIA, KTÓRE Z NIECIERPLIWOŚCIĄ OCZEKUJE POWROTU PANA. Dlatego cierpi Moje Serce, gdy widzę jak ludzkość obraża Boga, lekceważy Mojego Boskiego Syna i grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu.**

To pokolenie końca czasu jest najbardziej okrutne wobec Bożej łaski, ponieważ z pełną świadomością występuje przeciwko Bożym Przykazaniom. Dlatego nie dziwcie się, że przyroda i siły natury występują teraz przeciwko wam. Nie dziwcie się, że ucisk będzie coraz większy, ponieważ to także jest znakiem bliskiego Objawienia się Chwały Mojego Boskiego Syna. **Pozorne milczenie Boga jest tylko sygnałem, że czas jest bardzo bliski. Boża Sprawiedliwość wstrząśnie niebem i ziemią i Bóg oczyści całe stworzenie z wszelkiego grzechu.** Biada tym, którzy się nie nawrócą, ponieważ Boża Miłość domaga się sprawiedliwości.

Jeszcze chwila a podczas ucisku okaże swoje oblicze syn zatracenia – antychryst – przeciwnik Boga, który ma wszędzie swoich przedstawicieli, nawet w łonie Kościoła. Dlatego oczyszczenie, które spadnie na ziemię, ogień Ducha Świętego, dotknie wszystkich, którzy oddali się w jego służbę. Także sprawiedliwi będą prześladowani dla większej Chwały Imienia Bożego.

Nie lękajcie się jednak, bo kto wytrwa do końca, ten otrzyma nagrodę, która przewyższa wszystkie ziemskie tytuły i zaszczyty. Moje Serce jest dla was Arką Schronienia. Moje dzieci nie mają się czego lękać. Ja jestem dla nich tarczą schronienia.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

[94] 22 sierpień 2010 - NMP KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci i przynoszę wam błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca, by umocnić was w waszej wytrwałości i w modlitwie. Moje Niepokalane Serce jest dla was umocnieniem i schronieniem. Bóg posyła mnie do was na ziemię w królewskiej godności, abyście zrozumieli jak ważna jest rola Mojego posłannictwa w tym czasie. Teraz, gdy mam udział w Chwale Mojego Boskiego Syna, **Moje królewskie panowanie wypełnione jest troską o wasze nawrócenie, o pojednanie ludzkości z Moim Boskim Synem i o wasze zbawienie.** W każdej chwili zwracam Moje zatroskane oczy na Tron Trójcy Przenajświętszej i nieustannie modlę się za was, wypełniając w ten sposób Moją Misję jako ukoronowanej Niewiasty – a przede wszystkim Matki. Z wysokości Nieba wzywam was do modlitwy, do pokuty i do zadośćuczynienia Bogu za wszelkie zniewagi, ponieważ pragnę, abyście i wy mieli udział w Chwale Mojego Boskiego Syna i stanęli czysti przed Jego Obliczem.

W tym tak szczególnie trudnym czasie zmagania, Bóg posyła Mnie do Kościoła i ludzkości w Wielkim Znak jako Niewiastę w koronie z 12-stu gwiazd. **Jest to czas walki, czas ucieczki na pustynię, ale jednocześnie znak zwycięstwa Boga nad złem. W znaku krzyża i w jego tajemnicy dokona się po raz kolejny oddzielenie światła od ciemności. Znak Niewiasty obleczonej w słońce jest zwiastunem tych wielkich wydarzeń, które w ostateczności przygotowują ludzkość na powtórne Przyjście Zbawiciela. Im ono jest bliższe tym bardziej wzmacnia się walka z Moim potomstwem.** Bóg oddzieli światło od ciemności w Swojej Sprawiedliwości, aby na jaw wyszły zamysły wielu serc. Zezwolił także w swoim odwiecznym Planie, by przy końcu czasu objawił swoje oblicze syna zatracenia. Wszystko po to, aby dokonało się pełne zjednoczenie stworzenia ze swoim Stwórcą poprzez Ofiarę Syna.

Moje kochane dzieci, **wy jesteście teraz pośrodku tej walki, dlatego i przed wami wszystkim stoi wybór, czy chcecie się opowiedzieć za Bogiem, czy przeciwko Niemu. Jeśli staniecie po stronie Boga macie obiecane pewne zwycięstwo, gdzie wasz smutek zamieni się w radość, wasz krzyż w błogosławieństwo, ponieważ to sam Bóg odmieni was. Nie będzie panowała nad wami żadna ciemność, lecz zajaśnieje Słońce Prawdy – Mój Boski Syn.**

Każdego dnia umacniajcie waszą wiarę, nabierzcie odwagi, Moje drogie ziemskie dzieci, i wiedźcie, że Ja jestem zawsze przy waszym boku i modłę się za was. Pragnę, abyście stali się gwiazdami w Mojej koronie i naśladowali Mojego Boskiego Syna we wszystkim. Nie martwcie się o nic, bo gdy należycie do Mnie, nic złego wam się nie stanie, bo Ja każdego z was noszę w Moim Sercu i w Moim Łonie. Nie bójcie się, lecz zaufajcie Bogu we wszystkim, bo Jego jest Moc, chwała i panowanie.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

[95] 10 styczeń 2010

MATKA BOŻA: Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci. Przyjmijcie Moje matczyne błogosławieństwo i bądźcie cierpliwi, bo zwycięstwo Boga jest bliskie. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, wkrótce cały świat popadnie w ogromny chaos i kryzys. Wszystko zostało już przygotowane przez siły ciemności, aby objąć kontrolę nad światem. **Nadchodzi ucisk zapowiadany od wielu lat. W tym czasie Kościół także zostaje poddany próbie wytrwałości, nie ze względu na swoje posłannictwo i Założyciela, lecz ze względu na słabości ludzkie i wrogów, którzy są wewnątrz Kościoła, by go oczyszczyć.** Bóg dopuścił to wszystko w końcówce czasu, by objawić swoją Chwałę w Synu, który odda Mu wszystko w posiadanie.

Tak często zadajecie pytanie, drogie dzieci, dlaczego Bóg dopuszcza zło i te wszystkie wydarzenia, prze którymi stoicie? Zapowiedziane wydarzenia zostały ukazane apostołowi Janowi, jako te, które „*muszą się wydarzyć*” dla oczyszczenia ludzkości z grzechu i dla większej Chwały Bożej. **Celem człowieka jest osobiste zbawienie, które dokonuje się na drodze własnego wyboru. W swojej nieograniczonej mądrości Bóg wie, że są takie wartości moralne, które człowiek może osiągnąć tylko na drodze cierpienia.** Gdy grzeszna ludzkość broni się od cierpienia, tym samym pozbawia się większego dobra. Ostatecznie zaś wartość cierpienia i ofiary możecie zrozumieć w tajemnicy krzyża i śmierci Boskiego Syna, który został zabity za grzechy ludzkości.

Zło w kontekście życia i zmartwychwstania Mojego Boskiego Syna nie jest i nie będzie nigdy dominujące w otaczającej rzeczywistości i nie jest ono przeznaczeniem człowieka, gdyż ostateczne słowo należy do Boga. Codziennie zanosicie przecież modlitwę do Ojca z prośbą, aby „wybawił was od wszelkiego złego” (Ojciec Nasz).

Walka dobra ze złem toczy się od samego początku stworzenia, ponieważ niektóre stworzenia nie wytrzymały próby wolności i odwróciły się od swojego celu istnienia i zjednoczenia z Bogiem. W ten sposób sprzeciwili się Woli Bożej i zerwali harmonię doskonałości stworzenia. Ta walka przeniosła się na ziemię, ponieważ pierwsi rodzice też

sprzeciwili się Woli Bożej. Musicie rozważyć tę tajemnicę z perspektywy Pana Boga, gdyż On dopuścił do upadku zbuntowanych Aniołów i pierwszych ludzi przez co dokonał większego dobra, ponieważ gdyby do tego nie dopuścił, musiałby odebrać swojemu stworzeniu wolną wolę lub w ogóle go nie stwarzać

Bóg spogląda na swoje dzieło stworzenia z perspektywy wieczności.

Największym dobrem jaki przygotował dla ludzi to zjednoczenie z Nim Samym i przebywanie w Jego Miłości. Jest to dobro, które nie da się porównać z żadnym dobrem na ziemi. Podobnie jak nie osiągnięcie zbawienia jest największym nieszczęściem, jakie może przydarzyć się człowiekowi.

To nie oznacza, że Bóg jest obojętny na cierpienie. Przeciwnie, posyła Mnie do was, abym przynosiła uzdrowienie, błogosławieństwo i pomoc. W ten sposób pośredniczę między ludzkością a Bożym Majestatem.

Ludzkość zbliża się teraz do decydującej bitwy, do ostatecznego zwycięstwa dobra nad złem, dlatego też doświadcza próby i ucisku, by poprzez te doświadczenia powrócić do pełnej harmonii i pierwotnego porządku. Porządek rzeczy ustanowiony przez Boga zawiera w sobie stałą konsekwencję, gdyż Jego Słowo jest niezmiennie. I właśnie ta konsekwencja zawiera w sobie harmonię Bożą. Musiał nastąpić upadek, by dokonało się zbawienie. Teraz musi nastąpić upadek części ludzkości, by dokonało się pełne zjednoczenie z Moim Boskim Synem i odnowienie wszystkich rzeczy w Nim.

Bóg dopuszcza prześladowanie, ucisk i cierpienie, aby z nich wyciągnąć dobro dla tej części, która pozostanie i wytrwa w ucisku. Ma ON przecież na względzie dobro całego stworzenia, dlatego przedmiotem Jego Opatrzności jest dobro wszystkich stworzeń w całym wymiarze historii zbawienia. W tym porządku ujawnia się cała harmonia Bożej Obecności w świecie. Musicie także pamiętać, Moje kochane dzieci, że gdyby Bóg nie dopuszczał w indywidualnych przypadkach czynienie zła, to musiałby zawiesić cały ustanowiony przez Siebie porządek i prawa stworzenia. Czyni to oczywiście w przypadkach, które mają na celu chwałę Swojego imienia i mają wpływ na całą historię zbawienia. Kiedy faryzeusze żądali znaku, Mój Syn odmówił, ponieważ wiedział, że chcą tylko zaspokoić swoją ciekawość.

Dlatego musicie być cierpliwi, Moje kochane dzieci, gdyż wszystko, co zostało zapowiedziane, musi się wypełnić, aby w ten sposób zrealizował się Plan Boga, który jest doskonały.

Ten czas ostatecznej walki został szczególnie powierzony Mojemu Niepokalanemu Sercu, aby także - w konsekwencji harmonii porządku - wypełniło się Słowo o Niewieście, która zmiażdży głowę węża. Bóg przygotował od samego początku wielki znak, który jest najbardziej upokarzający dla Lucyfera, że zostanie on pokonany przez niewiastę - stworzenie, przez pokorną Służebnicę Pańską, której pokora powoduje jego większe cierpienie niż Potęgą Boga. Dlatego ta walka toczy się w znaku Mojego zwycięstwa. Stąd też potrzeba jest, aby wierne dzieci uciekały się pod Moją Obronę i pod Mój Płaszcz, gdyż wtedy mają zapewnioną ochronę przed atakami złego ducha.

Cierpienie, prześladowanie i ucisk, które znosicie, jest też znakiem walki dla sprawy Bożej, dla zwycięstwa krzyża i dla ostatecznego zwycięstwa Boga. Nie lękajcie się i bądźcie odważni.

Błogosławię wam w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dziękuję, że przyjęliście Moje słowa do waszych serc. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

[96] 26 sierpień 2010 - NMP Częstochowskiej

Mój Anioł Stróż obudził mnie w nocy. W duchu zostałem przeniesiony do Kaplicy Jasnogórskiej, w której było jasne białoczerwone światło. Wokoło było dużo Aniołów, którzy mieli pochylone głowy. W kaplicy widziałem klęczących przed Cudownym Obrazem królów Polski z dynastii Piastów i Jagiellonów (św. Kazimierz Jagiellończyk). Klęczał również król Jan Kazimierz. Po drugiej stronie klęczeli polscy święci i błogosławieni (min. św. Maksymiliana Kolbe). Przed samym ołtarzem klęczeli: św. Wojciech, św. Stanisław,

Św. Stanisław Kostka, św. Andrzej Bobola. Z tyłu za nimi klęczeli słudzy Boży: kard. Wyszyński i Jan Paweł II.

Pośrodku kaplicy widziałem św. Jadwigę, św. S Faustynę, św. Edytę Stein i wiele innych osób, wśród których rozpoznałem Wandę Malczewską, Rozalię Celakównę oraz o. Augustyna Kordeckiego

W pewnym momencie otworzyło się niebo nad kaplicą i zauważyłem świetlisty Tron, a na nim zasiadającego Pana Jezusa jakby na obłokach. Za Tronem był świetlisty krzyż, na którym był widoczny biały orzeł w koronie. Cała kaplica była przepelniona majestatem Bożym.

W pewnym momencie Tron otoczyło czterech Aniołów. Pierwszy z nich trzymał miecz, drugi naczynie, trzeci koronę a czwarty berło. W pewnym momencie przed moimi oczami ukazała się Polska od gór aż do morza – nie umiem tego opisać, ale wyglądało to tak, jakby mapa przewinęła się przede mną. Dwóch innych Aniołów ukazało się ponad kaplicą. Jeden z nich miał kadzidło a drugi dzwonek. Ten drugi to Anioł Ale.

W jednej chwili dym z kadzidła oraz światłość rozstąpiły się i zauważyłem Matkę Najświętszą w królewskim płaszczu klęczącą przed Tronem. Aniołowie i wszyscy obecni w kaplicy pochylili nisko swoje głowy i słyszałem jak mówili:

ANIOŁOWIE, ŚWIECI I BŁOGOSŁAWIENI: Bądź uwielbiony Jezu Chryste, Królu Królów i Panie Panów. Niech uwielbione będzie Twoje Imię i błogosławiony niech będzie Twój Majestat. Tobie chwała na wieki wieków.

Witaj, Królowo polskiej korony. Bądź pozdrowiona Pani Jasnogórska, Retmanko i Obrończyni tej ziemi, która jest Twoją własnością. Niech w pełni zapanuje Królestwo Twoje i Twojego Syna w tym narodzie, który cierpi i błaga o wysłuchanie modlitw, aby cały lud stał się godny obietnic Chrystusa Pana – Władcy i Króla wszystkich narodów.

Nastala cisza w kaplicy i teraz zauważyłem jak Matka Boża, która miała smutne oblicze, trzymając w rękach koronę, złożyła ją u stóp Tronu. W pełni majestatu i pokory, złożyła ręce do modlitwy, podniosła oczy w stronę Swojego Syna i powiedziała:

MATKA BOŻA: Synu Mój umiłowany, spójrz na modlitwy Twojego ludu, który nie zawsze był wierny Twoim przykazaniom. Wejrzyj na oddanie i ofiarowanie tych, którzy z taką odwagą i męstwem walczyli w obronie wiary, krzyża i Kościoła przez poprzednie pokolenia. Wspomnij na przelaną krew w obronie Bożej sprawy, dla honoru i za ich ojczyznę, którą wybrałeś, aby dawała świadectwo innym narodom.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Synu Mój, Królowa narodu Polskiego, Twoja i ich Matka błaga Cię dzisiaj, abyś wysłuchał ich modlitw. Wiem, że nie zawsze byli wierni. Lecz Ty sprawiłeś, abym była ich Królową, Hetmanką i Przewodniczką. Tyle razy zezwoliłeś, abym zwyciężała w tym narodzie, abym stała się znakiem, który zatrzymał nieprzyjaciół Kościoła.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Mój Panie, Ty sam powiedziałeś, że Polskę szczególnie umiłowałeś. Spójrz na ich tęsknotę. Spójrz na dziedzictwo, wspomnij na te wszystkie błogosławieństwa i łaski, które im udzieliłeś za Moim wstawiennictwem. Nie odrzucaj ich – chociaż ranią Twoje Serce. Nie pozwól, aby ten naród miał zginąć przez niewierność zdrajców.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

W imieniu tych, którzy trwają na modlitwie, którzy walczą o prawdę, błagam Cię nie odrzucaj ich sprzed Twojego Oblicza, ale wysłuchaj tej wiernej garstki, która nadal trwa przy Tobie, przy Twoim Prawie i przy Twoim Kościele.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Wiem, że zagniewane jest Twoje Oblicze z powodu ich grzechów i upartości. Ja ich pokochałam za wierność i oddanie tych, którzy wiernie walczyli przy Moim boku, dlatego błagam Cię za nimi wszystkimi, abyś pokonał wrogów, bo przecież bez Ciebie nic uczynić nie mogą. Stań w obronie uciemiężonych, prześladowanych i biednych.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Mój kochany Synu, nie pozwól, aby ten czas próby miał ich zupełnie przygnieść. Okaż sprawiedliwość, ale uratuj to, co uczynili dla Twojej Obrony i dla Mojego nabożeństwa przez te wszystkie stulecia. Niechaj ich wysiłki nie pójdą na marne. Ty wywyższasz pokornych i sprawiedliwie traktujesz Twoich wrogów.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Jezu, Synu Boga i Mój Synu, wysłuchaj modlitwy tego, którego powołałeś z tego narodu, aby był Twoim następcą, który tak często ofiarował Mi ten naród i wołał: „Powiedz Synowi”. Tak teraz proszę Cię, wysłuchaj Mojej modlitwy za ten naród. Dzisiaj proszę Cię, wspomóż ich Twoim duchem. Spraw, aby mieli siłę i odwagę przeciwstawić się złu. Ochraniaj ich przed niebezpieczeństwami tego czasu. Nappełnij ich Twoją mocą, aby mogli przyjąć także Twoje królowanie i wzywać Cię jako swojego Króla.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Pomóż im przejść z Ewangelią i jej świadectwem w sercu w przyszłość, w którą zaproszą Ciebie, Księcia Pokoju. Doświadczaj ich, jak tego domaga się Twoja Sprawiedliwość, ale bądź miłosierny ze względu na modlitwy i ofiary.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Tylko Ty, Mój Synu, możesz sprawić, aby te serca i sumienia były zdrowe. Aby niosły w sobie całe dziedzictwo prawd i wartości, równocześnie dziedzictwo trudów i ofiar. Spraw, aby byli odważni i rozważni i zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności, która nad nimi spoczywa.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Daj siłę Kościołowi, aby jak w poprzednich latach dawał siłę narodowi, aby wierni mieli w nim oparcie i znaleźli szacunek dla ich modlitw i ofiar. Nie pozwól, aby Kościół w Moim Królestwie ulegał pokusie władzy, lecz aby stał w służbie ojczyźnie i narodowi.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: BŁAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.

Proszę Cię, wzbudź w polskim narodzie „proroka” na wzór tych proroków, których posyłałeś do narodu wybranego. Napełnij go mądrością, Twoim duchem, Twoją mocą. Daj mu Mądrość słowa i umiejętność poznania, aby poprowadził ten naród do zwycięstwa wraz z Moim Niepokalanym matczynym Sercem. Aby Twój duch, który będzie dla niego światłem i przewodnikiem pokonał wrogów Kościoła i narodu.

Twoja jest Chwała, Moc i potęga.

Wszyscy obecni odpowiedzieli: **BLAGAMY CIĘ JEZUS CHRYSSTE, PANIE I KRÓLU NARODÓW.**

PROSZĘ CIĘ ZA NIMI MÓJ SYNU, BO WIEM, ŻE SŁABI SĄ. DZISIAJ CHCĘ WZRUSZYĆ TWOJE SERCE, ABYŚ WYSLUCHAŁ MODLITWY TWOJEGO LUDU.

Po tych słowach nadal trwała cisza. Aniołowie uklękli. Pan Jezus podniósł rękę do błogosławieństwa i powiedział.

PAN JEZUS: Matko Moja najmilsza, wiesz, że Polskę umiłowałem sobie bardzo, lecz postawiłem warunek, aby pozostała Mi wierna. Wiesz także, Moja kochana Matko, że nigdy nie odmówię Twoim modlitwom, lecz rzeczywistość domaga się sprawiedliwości, ponieważ ten naród zdradza Mnie, a co bardzo Mnie smuci, odchodzi również od Ciebie. Zdradzają swoją wiarę, swoje przywiązanie do tradycji, ponieważ ulegli pokusie. Ustanawiają prawa, które nie są Moimi prawami. Dałem im możliwość wyboru drogi wolności, ale jej nie wykorzystali, dlatego wpadli w niewolę Zachodu. Jeśli dalej uparci będą, popadną ponownie w niewolę Wschodu. Prawdziwą wolność uzyskają w urzeczywistnieniu Mojego Królestwa i Moich praw.

Aby mogli się opamiętać, doświadczą Mojej sprawiedliwości i pošlę Moich Aniołów, którzy poprzez siły natury, będą przypominać im o Moim zagniewanym Obliczu. W Sprawiedliwości Mojej będę im boleśnie przypominać o Ślubowaniu Narodu, które złożyli tutaj na tym wzgórzu wobec Ciebie, Najukochańsza Matko, gdzie wtedy wzywali Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności „Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi”. Wiem doskonale, że Ty ich nigdy zawiodłaś.

Wiedz jednak Moja Matko, że Twoja prośba i Twoje wstawiennictwo za nimi są dla Mnie synowskim zobowiązaniem wobec Twoich modlitw i modlitw tych, którzy przez pokolenia dali świadectwo prawdziwego oddania. WYSLUCHAM TWOJEJ MODLITWY. TOBIE ODDAŁEM PIECZĘ NAD TYM NARODEM. WEZMĘ Z MOJEGO I DAM TOBIE. LECZ MUSZĄ UPAŚĆ NA KOLANA I PROSIĆ O PRZEBACZENIE. POWIEDZ IM, ŻE POTRZEBA JEST NARODOWEJ MODLITWY WYNAGRADZAJĄCEJ – NIE TYLKO MOJEMU SERCU, LECZ TWOJEMU NIEPOKALANEMU SERCU. POWIEDZ IM, ABY ZJEDNOCZYLI SIĘ NA MODLITWIE, ABY CI, KTÓRZY MOGĄ OFIAROWALI SIĘ ZA WOLNOŚĆ I MOJE KRÓLOWANIE W ICH NARODZIE. TERAZ STALI SIĘ SŁABI I BEZ MOJEJ INTERWENCJI NIE POKONAJĄ ZALEWU ZŁA, KTÓRE PRZYCHODZI ZE WSCHODU I ZACHODU.

PATRZĄC NA TWOJE ZATROSKANIE, MATKO, NA GARSTKĘ DUSZ OFIARNYCH, WYSLUCHAM MODLITW I POŚLĘ IM PRZEWODNIKA NA MIARĘ CZASU – LECZ MUSZĄ POZOSTAĆ WIERNI.

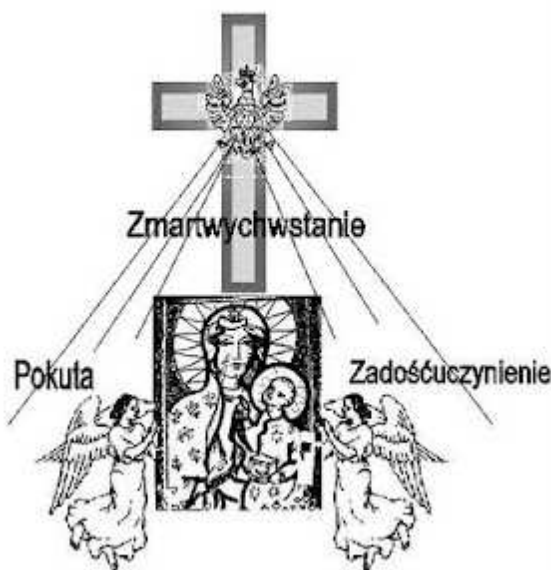
W tym momencie Aniołowie podnieśli głowy. Tron zniknął, a z świetlistego krzyża wyszły promienie miłosierdzia, które „połączyły się” z biało czerwonym światłem w kaplicy. Nad Cudownym Obrazem ukazał się napis: „Zmartwychwstanie” a pod nim: „Pokuta” i „Zadośćuczynienie.

Wszyscy obecni zawołali: **JEZU MIŁOSIERNY, WYCHWAŁAMY TWOJĄ SPRAWIEDLIWOŚĆ I TYM BARDZIEJ ZWRACAMY SIĘ DO TWOJEGO MIŁOSIERDZIA: NIE KARZ TEGO NARODU JAK ZA CZASÓW SODOMY I GOMORY, LECZ OKAŻ SWOJĄ LITOŚĆ, JAK TO UCZYNIŁEŚ DLA NINIWY.** [4]

GŁOS: JEŚLI UCZYNIĄ TO, O CO MOJA MATKA ICH PROSI, PRZEBACZĘ IM I WYWYŻSZE DLA MOJEJ CHWAŁY.

Cała wizja nagle zniknęła, podobnie jak zwija się rolkę papieru. Niech Bóg będzie we wszystkim uwielbiony.

[4] Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie ostatecznym, aby potępić pokolenie Jezusa, które Go nie uznało (Mt 12,41; Łk 11,30-32).



[97] 8 wrzesień 2010 - Narodzenia NMP

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci, szczególnie te, które dzisiaj wraz ze Mną i całym Kościołem wychwalają Boga i dziękują Mu za Moje Narodzenie. Przychodzę dzisiaj do was wszystkim z Moim matczynym błogosławieństwem, aby podziękować wam za waszą Miłość i wasze oddanie. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie Moje błogosławieństwo w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W tak szczególnym dniu przychodzę do was z Moimi łaskami, aby wraz z Moimi wiernymi dziećmi dziękować Bogu za wszystko, co uczynił Swojej „pokornej służebnicy” – a przede wszystkim za wypełnienie Jego obietnicy w całym Planie zbawienia.

Dzisiaj pragnę wam przypomnieć, że Bóg wybrał Mnie spośród narodu Izraelskiego, bym przyniosła na świat Zbawiciela. Przy Jego wyborze pozostawił Mi wolną wolę do podjęcia decyzji, lecz nappełnił Mnie już od samego poczęcia łaską Ducha Świętego, abym mogła przyjąć łaskę Macierzyństwa wobec Boskiego Syna a potem wobec was wszystkich, Moje kochane dzieci. Jeśli chcecie Mnie naśladować, to musicie otworzyć się na działanie Ducha Świętego i nauczyć się współpracować i współdziałać z łaskami, którymi Bóg tak szczerze was obdarza.

Ojciec Niebieski rozpoczął dzieło odkupienia w Moim Niepokalanym Sercu kontynuuje je nadal, dlatego ten czas szczególnego zmagania należy do Mnie. A Ja zapraszam wszystkie Moje dzieci, aby poświęciły się Mojemu Sercu. Bicie Mojego Serca jest biciem Serca Mojego Boskiego Syna. Moja modlitwa jest także modlitwą Mojego Syna, Który niczego Mi nie odmówi. Ja ofiarowałam Ojcu Mojego Syna, lecz także samą siebie, abym mogła – tak jak każdy z was – przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie wielbić Boga i modlić się.

W miarę jak wzrasta na świecie walka przeciw prawom Boga i Kościoła, a rozwija się masoński duch materializmu i liberalizmu, tak często przychodziłam do Moich dzieci, aby utwierdzić ich w wierze oraz przekazać im odpowiednie wskazówki. Czas jednak pozostał

bardzo krótki, a Moje dzieci – pomimo tylu ostrzeżeń – nie chcą słuchać Mojego głosu. Dlatego wkrótce nastanie cisza, w której nasze dzieci przeżywać będą jeszcze większe rozterki. Lecz nie zapominajcie o tym, że pomimo, iż Niebo zamilknie, to nie oznacza, że wasze modlitwy nie będą wysłuchane! Łaski, które otrzymujecie, będą na was spływać jeszcze bardziej obficie, ponieważ właśnie w tym czasie świadectwo waszej wiary, waszej odwagi i waszej wytrwałości będzie przynosić obfity owoc.

Nie lękajcie się, bo Ja zawsze jestem z wami! Zawsze spoglądajcie w Niebo z pełnią wiary i otwartości. Bóg doświadcza całą ludzkość, zezwalając przeciwnikowi, by was prześladował, a dzieje się tak, ponieważ bardziej słuchacie głosu zła i ulegacie mu, niż wybieracie wąską, lecz jedyną drogę dla waszego dobra.

Błogosławię wam i dziękuję, że przyjmujecie Moje słowa i słuchacie je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[98] 15 wrzesień 2010 - Matki Bożej Bolesnej

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje drogie ziemskie dzieci, i każdego z was przytulam do Mojego matczynego Serca przesyłając wam Moją Miłość i błogosławieństwo. Pochylcie wasze głowy w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, trwajcie na modlitwie – szczególnie w tym tak trudnym czasie. Modlitwa jest dla was umocnieniem i jednocześnie daje wam zapewnienie Bożego wsparcia i Bożego światła w podejmowanych przez was decyzjach. W tej zmożonej duchowej i fizycznej walce, musicie przede wszystkim spoglądać na tajemnicę krzyża i jego naukę.

Zbawienie ludzkości stało się największym cierpieniem Boga. Boska Krew została przelana na krzyżu, by obmyć ludzkość i pojednać ją w nowym przymierzu ze Stwórcą. Bolesć Mojego Matczynego Serca jednoczyła się z ofiarą Mojego Boskiego Syna. Moje zjednoczenie z Nim na krzyżu dokonało się w działaniu Ducha Świętego, Który uzdolnił Mnie do złożenia ofiary Miłości za wszystkie powierzone Mi dzieci. Całe Moje cierpienie złożyłam za was u stóp Krzyża. Bolesć Mojego Niepokalanego Serca polegała na wewnętrznej jedności z Moim Synem – był to ból współodczuwania tego wszystkiego, co On przeżywa ofiarując się za świat. To był ból współcierpienia w konaniu świata, który odrzuca swojego Boga. Stojąc od krzyżem doświadczyłam konania Boga, którego jestem Matką i rozpoznałam tajemnicę Mojego życia, że całe Moje posłannictwo nie polegało tylko na przyjęciu Słowa Wcielonego, zrodzenie Go dla świata, lecz dla tej chwili konania, która otworzyła zbawienie dla ludzkości. Pod krzyżem jeszcze bardziej umocniła się Moja wiara – przede wszystkim wiara. W tym Momencie złożyłam w ofierze po raz kolejny Serce Matki konającemu Bogu. Ofiarowałam swoją niewinność jako świadectwo Jego niewinności. Utożsamiałam się z Jego hańbą. Byłam z Nim tak bardzo zjednoczona i współcierpiąca, że z Jego ust padły słowa: „Oto Matka Twoja”. W tej rzeczywistości Mój konający Syn uczynił każdego z was Moim dzieckiem – w otchłani bólu i cierpienia. Jestem z wami, stoję przy was tak długo jak trwa biczowanie, odrzucenie, lekceważenie Boga. Musicie pamiętać, że Mój Boski Syn kona na krzyżu za każdym razem, kiedy jest lekceważony przez tych, którzy się Go świadomie wypierają. Poczieszeniem dla Mojego Boskiego Syna i dla Mnie są dusze wierne, które chcą „narodzić się na nowo?” dla Światła, i pozwolić się kształtować przez życiowe doświadczenie, które sprawia, że stajecie się „ubodzy duchem”. Gdy nie boicie się zjednoczyć ze Mną pod krzyżem Mojego Syna, to stajecie się prawdziwymi świadkami Jego krzyża i jesteście odpowiedzialni za przelaną Krew.

Kochane dzieci, właśnie w tajemnicy krzyża, dokonuje się także przemiana i odnowa ludzkości. W ten sposób jestem ukazana jako Niewiasta rodząca w bólach, ponieważ dopóki nie dokonało się całkowite oczyszczenie ludzkości, Moje cierpienie jest złączone z konającym Synem. Rodzę odnowioną ludzkość w bólach i cierpieniach krzyża, bo skoro zbawienie przyszło przez krzyż, przez krzyż przyjdzie prawdziwa wolność dzieci Bożych.

Rozważcie Moje Słowa. Błogosławię wam i dziękuję, że przyjmujecie Moje słowa i słuchacie je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[99] 23 wrzesień 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci. Przytulam każdego z was i przynoszę wam błogosławieństwo Mojego Boskiego, dla

waszego umocnienia, dla waszej przemiany – abyście odczuli Jego Boską Miłość i Płomień Miłości Mojego Niepokalanego Serca. Pochylcie wasze głowy w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, każdy dzień zbliża was do wieczności, dlatego powinniście wykorzystać każdy dzień, by bardziej poznawać Boga i kochać Go jeszcze więcej. Choć nie do końca rozumiecie Jego prowadzenia – szczególnie w trudnych dniach, kiedy dopuszcza prześladowanie, kiedy zło wydaje się zwyciężać – to musicie jednak pamiętać, że Bóg czuwa i prowadzi dzieje ludzkości do pełnego zjednoczenia. ON jest obecny w świecie, który, zamiast przyjąć Boga za swojego Pana i Króla, z całą świadomością odrzuca Jego Miłość i Jego błogosławieństwo. Ludzkość nadużywa danego jej prawa wolności, a ta sytuacja prowadzi do chaosu i upadku. Historia zbawienia ukazuje także prawdę o Bożej interwencji w dzieje ludzkości, by podtrzymać swoje dzieło, które ma początek w akcie stworzenia. Bóg pobłogosławił, wszystko, co stworzył, bo widział, że było dobre. Tak więc w tym, co zostało nazwane CREATIO (akt stwórczy) dokonuje się RE-CREATIO, co wyraża się w słowach Mojego Boskiego Syna: **”Oto czynię wszystko nowe”**. Bóg nie odrzuca swojego stworzenia i podtrzymuje świat Swoim błogosławieństwem, w taki sposób, aby mogła się dokonać przemiana.

Moje wezwanie do nawrócenia i przemiany ludzkich serc jest jak najbardziej naglące, ponieważ czas – także jako pojęcie aktu stwórczego – jest bardzo krótki. Moje przyjście do was, Moje upomnienia, Moje prośby, zawarte są w jednym zdaniu, które towarzyszy Kościołowi od samego początku: **„NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”**. Rolą Mojego Niepokalanego Serca jest zaprowadzić was do Mojego Boskiego Syna, udzielić wam schronienia, ale także wyjaśnić wam ten czas, w którym żyjecie, abyście zrozumieli sens grzechu, który bezpośrednio sprzeciwia się drodze Boga do człowieka. Jako Niewiasta obleczona w słońce otwieram przed wami zapieczętowaną księgę Apokalipsy, w której opisana jest walka ostateczna i przede wszystkim zwycięstwo Boga, który zmartwychwstał wraz całym stworzeniem.

Niektórzy z was twierdzą, że nie potrzebne są orędzia, ponieważ wystarczy Pismo Święte. Tak, to prawda, ale czy Tradycja Kościoła nie kształtowała się w rozumieniu Słowa Bożego poprzez proroków, mistyków posłanych właśnie przez Boga. Czy Moje objawienia Fatimie, nie stały się znakiem dla całego Kościoła, że czas duchowej walki stał się szczytowy dla dziejów Kościoła i ludzkości? Po drugie, czy przyjmujecie Ewangelię i życie nią na co dzień?

Jest jeszcze prawda, że wielu z was czyta orędzia, komentuje je ale ich nie rozważa! A przecież one są dowodem Miłości Boga do stworzenia, którą On sam okazuje w tym czasie przez Moje Niepokalane Serce.

Duch Święty, który przynosi umocnienie i światło, jest Darem Ojca, abyście otwarli się na Jego działanie i rozumieli czas i umieli się dobrze przygotować na wydarzenia opisywane w Księdze Apokalipsy.

Bóg posyła Mnie do was, Ja przekazuję wam Moje słowa z polecenia Bożego przez „człowieka”, aby dać wam światło zrozumienia na konkretne wydarzenia w obliczu rozgrywającej się walki, która ma nie tylko charakter duchowy, lecz także fizyczny. Gdy mówię wam o kryzysie gospodarczym, to chcę, abyście w bardziej konkretniejszy sposób zrozumieli słowa, że *„nikt nie może kupić ani sprzedać, kto nie ma znamienia bestii ani jej imienia”*. (Ap. 14,17).

Kiedy mówię wam o podstępnych działaniach rządzących, to przypominam wam o nierządniczy, która *„winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi doszli do bogactwa przez ogrom jej przepychu”*. (Ap.18,3). Jednocześnie pociesza was Moje Niepokalane Serce, że Bóg *„zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzcy rozumnym.”* (Dan 2,21).

Kiedy przestrzegam was przed nadchodzącym głodem, to nie przypominam o otworzeniu trzeciej pieczęci, i zapowiedzi kryzysu w słowach jeźdźcy: *”Kwarta pszenicy za denara, i trzy kwarty jęczmienia za denara”*. (Ap. 6,6)!

Wyjaśniam wam słowa Księgi objawienia, abyście jeszcze bardziej byli roztropni i rozpoznawali konkretne znaki czasu – w konkretnym miejscu i w konkretnej chwili. Skoro

Bóg wkracza w dzieje ludzkości z konkretnym planem, to ma na uwadze jej konkretny przebieg, ponieważ jest Panem dziejów.

Przestroga przed ateizmem, liberalizmem, laicyzacją znajduje się także w wypowiedziach papieża ostatniego wieku. Lecz, kto ich chce słuchać?! **Wielkie pokusy tego świata jak władza, materializm, zmysłowość stanowią i są zagrożeniem utraty wiary nie tylko dla poszczególnych dusz, lecz całych narodów. A WŁAŚNIE UTRATA WIARY JEST NAJWIĘKSZĄ TRAGEDIĄ CZŁOWIEKA.** „Czy syn człowieczy znajdzie wiarę, gdy powróci na ziemię?”. (Łk. 18,7)

Kochane dzieci, nie szukajcie sensacji, nie oczekujcie na spełnienie się wydarzeń, lecz przygotowujcie wasze serca i otwierajcie je na działanie Ducha Świętego, który z całą mocą ześle oczyszczający ogień na całą ludzkość. Trwajcie na modlitwie, która jednoczy was z Bogiem, a skoro jesteście z Nim zjednoczeni, to nie macie się czego lękać o waszą przyszłość.

Tobie „człowieku” mówię, abyś wszystko pozostawił Bogu. Wsłuchaj się w Mój głos i pisz, to co mam do powiedzenia. Bądź w dyspozycji Boga przez cały czas.

Błogosławię wam wszystkim i tobie w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

[100] 23 wrzesień 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje kochane dzieci. Przymiłam każdego z was i przynoszę wam błogosławieństwo Mojego Boskiego, dla waszego umocnienia, dla waszej przemiany – abyście odczuli Jego Boską Miłość i Płomień Miłości Mojego Niepokalanego Serca. Pochylcie wasze głowy w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Kochane dzieci, każdy dzień zbliża was do wieczności, dlatego powinniście wykorzystać każdy dzień, by bardziej poznawać Boga i kochać Go jeszcze więcej. Choć nie do końca rozumiecie Jego prowadzenia – szczególnie w trudnych dniach, kiedy dopuszcza prześladowanie, kiedy zło wydaje się zwyciężać – to musicie jednak pamiętać, że Bóg czuwa i prowadzi dzieje ludzkości do pełnego zjednoczenia. ON jest obecny w świecie, który, zamiast przyjąć Boga za swojego Pana i Króla, z całą świadomością odrzuca Jego Miłość i Jego błogosławieństwo. Ludzkość nadużywa danego jej prawa wolności, a ta sytuacja prowadzi do chaosu i upadku. Historia zbawienia ukazuje także prawdę o Bożej interwencji w dzieje ludzkości, by podtrzymać swoje dzieło, które ma początek w akcie stworzenia. Bóg pobłogosławił, wszystko, co stworzył, bo widział, że było dobre. Tak więc w tym, co zostało nazwane CREATIO (akt stwórczy) dokonuje się RE-CREATIO, co wyraża się w słowach Mojego Boskiego Syna: **”Oto czynię wszystko nowe”**. Bóg nie odrzuca swojego stworzenia i podtrzymuje świat Своim błogosławieństwem, w taki sposób, aby mogła się dokonać przemiana.

Moje wezwanie do nawrócenia i przemiany ludzkich serc jest jak najbardziej naglące, ponieważ czas – także jako pojęcie aktu stwórczego – jest bardzo krótki. Moje przyjście do was, Moje upomnienia, Moje prośby, zawarte są w jednym zdaniu, które towarzyszy Kościołowi od samego początku: **„NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”**. Rolą Mojego Niepokalanego Serca jest zaprowadzić was do Mojego Boskiego Syna, udzielić wam schronienia, ale także wyjaśnić wam ten czas, w którym żyjecie, abyście zrozumieli sens grzechu, który bezpośrednio sprzeciwia się drodze Boga do człowieka. Jako Niewiasta obleczona w słońce otwieram przed wami zapieczętowaną księgę Apokalipsy, w której opisana jest walka ostateczna i przede wszystkim zwycięstwo Boga, który zmartwychwstał wraz całym stworzeniem.

Niektórzy z was twierdzą, że nie potrzebne są orędzia, ponieważ wystarczy Pismo Święte. Tak, to prawda, ale czy Tradycja Kościoła nie kształtowała się w rozumieniu Słowa Bożego poprzez proroków, mistyków posłanych właśnie przez Boga. Czy Moje objawienia Fatimie, nie stały się znakiem dla całego Kościoła, że czas duchowej walki stał się szczytowy dla dziejów Kościoła i ludzkości? Po drugie, czy przyjmujecie Ewangelię i żyjecie nią na co dzień?

Jest jeszcze prawda, że wielu z was czyta orędzia, komentuje je ale ich nie rozważa! A przecież one są dowodem Miłości Boga do stworzenia, którą On sam okazuje w tym czasie przez Moje Niepokalane Serce.

Duch Święty, który przynosi umocnienie i światło, jest Darem Ojca, abyście otwarli się na Jego działanie i rozumieli czas i umieli się dobrze przygotować na wydarzenia opisywane w Księdze Apokalipsy.

Bóg posyła Mnie do was, Ja przekazuję wam Moje słowa z polecenia Bożego przez „człowieka”, aby dać wam światło zrozumienia na konkretne wydarzenia w obliczu rozgrywającej się walki, która ma nie tylko charakter duchowy, lecz także fizyczny. Gdy mówię wam o kryzysie gospodarczym, to chcę, abyście w bardziej konkretniejszy sposób zrozumieli słowa, że „*nikt nie może kupić ani sprzedać, kto nie ma znamienia bestii ani jej imienia*”. (Ap. 14,17).

Kiedy mówię wam o podstępnych działaniach rządzących, to przypominam wam o nierządniczy, która „*winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi doszli do bogactwa przez ogrom jej przepychu*”. (Ap.18,3). Jednocześnie pociesza was Moje Niepokalane Serce, że Bóg „*zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym*.” (Dan 2,21).

Kiedy przestrzegam was przed nadchodzącym głodem, to nie przypominam o otworzeniu trzeciej pieczęci, i zapowiedzi kryzysu w słowach jeźdźcy: „*Kwarta pszenicy za denara, i trzy kwarty jęczmienia za denara*”. (Ap. 6,6)!

Wyjaśniam wam słowa Księgi objawienia, abyście jeszcze bardziej byli roztropni i rozpoznawali konkretne znaki czasu – w konkretnym miejscu i w konkretnej chwili. Skoro Bóg wkracza w dzieje ludzkości z konkretnym planem, to ma na uwadze jej konkretny przebieg, ponieważ jest Panem dziejów.

Przeostroża przed ateizmem, liberalizmem, laicyzacją znajduje się także w wypowiedziach papieża ostatniego wieku. Lecz, kto ich chce słuchać?! **Wielkie pokusy tego świata jak władza, materializm, zmysłowość stanowią i są zagrożeniem utraty wiary nie tylko dla poszczególnych dusz, lecz całych narodów. A WŁAŚNIE UTRATA WIARY JEST NAJWIĘKSZĄ TRAGEDIĄ CZŁOWIEKA.** „*Czy syn człowieczy znajdzie wiarę, gdy powróci na ziemię?*”. (Łk. 18,7)

Kochane dzieci, nie szukajcie sensacji, nie oczekujcie na spełnienie się wydarzeń, lecz przygotowujcie wasze serca i otwierajcie je na działanie Ducha Świętego, który z całą mocą ześle oczyszczający ogień na całą ludzkość. Trwajcie na modlitwie, która jednoczy was z Bogiem, a skoro jesteście z Nim zjednoczeni, to nie macie się czego lękać o waszą przyszłość.

Tobie „człowieku” mówię, abyś wszystko pozostawił Bogu. Wsłuchaj się w Mój głos i pisz, to co mam do powiedzenia. Bądź w dyspozycji Boga przez cały czas.

Błogosławię wam wszystkim i tobie w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

[101] 7 październik 2010 - NMP Różańcowej

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci. Przychodzę do was z polecenia Bożego, Który posyła Mnie do was, abym stała się dla was Przewodniczką wiary, była dla was Schronieniem i Ucieczką. **Przychodzę do was w znaku zwycięstwa.** Kiedy Bóg posyła Mnie do was, to zawsze jest to znak, że chodzi o wielką sprawę losów świata i zbawienia ludzi. Nawet wtedy, kiedy tylko się ukazywałam bez słów, to Moje objawienie zawsze było znakiem dla wielu nawróceń i uzdrowień na duszy i ciele.

Moje potrójne wezwanie w Fatimie do poświęcenia się Mojemu Niepokalanemu Sercu, do wynagrodzenia oraz do modlitwy różańcowej jest autentyczną troską o was, Moje kochane dzieci. Wzywam was, abyście włączyli wasze wysiłki w Plany Boże, abyście współpracowali z Nim w dziele zbawienia. Abyście mogli bardziej angażować się w ten Plan, musicie bardziej poznawać i kontemplować Boga w swoim życiu. Nie można kochać szczerze kogoś, kogo się nie zna. Dlatego proszę was, abyście codziennie odmawiali różaniec. Rozważanie tajemnic różańcowych to nic innego, jak wspomnianie wydarzeń, których nadprzyrodzoną treść można ogarnąć tylko wiarą. Kto odmawia i rozważa różaniec uobecnia te wydarzenia w swoim życiu.

Różaniec jest modlitwą wspólną, nawet gdy odmawiacie go sami. Jest przecież wiele dusz, które codziennie praktykują tę modlitwę. **W tej wspólnej modlitwie gromadzę was w Moim Niepokalanym Sercu jak w Wieczerniku.** Nasza modlitwa jest

zjednoczona i staje się wspólna. Kościół od samego początku jednoczył się na wspólnej modlitwie wraz z Apostołami, uczniami, niewiastami i ze Mną. Dzisiaj niestety bardzo rzadko kapłani modlą się z wiernymi. **Nie wystarczy przecież, by tylko z nakazu liturgii odprawić nabożeństwa. Potrzebne jest autentyczne zaangażowanie, Moich umiłowanych synów kapłanów, do wspólnej modlitwy z wiernymi. Dlaczego tak rzadko wystawiacie Najświętszy Sakrament, aby Moje dzieci mogły stanąć twarzą w twarz przed Majestatem Swojego Boga? Tam, gdzie jest Mój Boski Syn, Ja jestem. „Tam, gdzie skarb twój, tam serce twoje”. A największym Skarbem dla dusz modlących się, wynagradzających i pokutujących jest właśnie Boski SYN! Kiedy Moje dzieci klęczą i adorują Najświętszy Sakrament, pragnę przeniknąć ich Moją obecnością, aby nauczyły się prawdziwej modlitwy, prawdziwego zjednoczenia z Boskim Majestatem i Boskim Sercem Mojego Syna.**

Z PEWNOŚCIĄ WIELU Z WAS ZAPOMNIAŁO – A KAPŁANI WAM O TYM NIE PRZYPOMINAJĄ - ŻE ŚWIĘTA MATKA KOŚCIÓŁ OBDAROWAŁA WAS ODPUSTEM ZUPEŁNYM ZA ODMÓWIENIE RÓŻAŃCA.

Moje Niepokalane Serce prosi was nieustannie, abyście odmawiali różaniec, ponieważ wtedy nie tylko umacniacie swoją wiarę, ale możecie wyprosić wiele łask dla siebie, dla waszych rodzin, dla waszych ojczyzn i całego świata. **Kto umie się modlić, wie też jak dobrze żyć, dlatego modlitwa uczy was jak dawać prawdziwe świadectwo wobec bliźniego.**

W szczególnych zagrożeniach przychodziłam na ziemię z Moim Różańcem i wskazywałam na tę modlitwę, abyście codziennie ją odmawiali. **Dusze odmawiające pobożnie różaniec oczyszczają świat i bronią go przed sprawiedliwością Bożą, a dzieje się tak, ponieważ wzywają Mojego wstawiennictwa, którego Mój Boski Syn nigdy Mi nie odmówi.**

Owoce modlitwy różańcowej, Moje kochane dzieci, jest umocnienie waszego ducha i waszej woli do walki ze złem. Skupienie i rozważanie tajemnic różańcowych skutecznie zamyka drogę szatanowi do waszych serc i czyni je coraz bardziej czystymi.

Największym wrogiem modlitwy różańcowej jest szatan, który pozostaje w nieprzyjaźni ze Mną i nienawidzi Mojego Imienia. On jest także wrogiem tych, którzy odmawiają różaniec. **OBAWIA SIĘ ICH TAK SAMO JAK MNIE, PONIEWAŻ DOSKONALE ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE TE WIERNE DZIECI NALEŻĄ DO MNIE I SĄ MOIMI DZIEĆMI.** Tryumf Mojego Niepokalanego Serca, zwycięstwo nad szatanem związany jest z modlitwą Różańcową, gdyż od was tak wiele zależy. Nie bójcie się niczego. Odmawiajcie różaniec! Przesuwajcie paciorki a swobodne serce niech podnosi się ku Chrystusowi, Mojemu Boskiemu Synowi. Pamiętajcie, że modlitwa różańcowa przyczynia się do waszej przemiany, do trwania waszych serc przy naszych Sercach. Ta przemiana jest skutkiem waszej wiary, modlitwy i wytrwałości. W modlitwie różańcowej ukazana jestem jako „**Matka Boża i Matka wasza**”, która modli się za was w każdy czas. W ten sposób wypraszaście przez Moje wstawiennictwo łaski nawrócenia i pojednania. A Ja tak bardzo kocham grzeszników nawróconych.

Rozważajcie Moje słowa i przyjmijcie błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[102] 13 października 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Moje kochane ziemskie dzieci, zwracam się dzisiaj do was wszystkich z Moim Orędziem pokoju i Miłości. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo Boga Trójjedynego, które wam dzisiaj przekazuję w Imię + Ojca + i Syna + i Ducha Świętego.

W Fatimie, 93 lata temu, ponowiłam prośbę do całej ludzkości, aby nie obrażała więcej Boga, Który i tak jest bardzo obrażany, i aby codziennie odmawiano różaniec. Wiele dusz odpowiedziało na Mój apel, lecz niestety większość nadal ignoruje Moją Matczyną Miłość i lekceważy Moje słowa. **Moje objawienia w Fatimie nie poruszyły serc, które nadal pozostają zatwardzale.**

A przecież Bóg ukazał wielki znak dla Kościoła i dla całego świata[5], że oto nadszedł czas decydującej bitwy Niewiasty obleczonej w słońce z mocami ciemności. W tym znaku słońca Bóg objawił nie tylko Niewiastę, lecz także Mojego Boskiego Syna oraz Mojego Oblubieńca, który pobłogosławił lud trzykrotnie. Moje wybrane dzieci widziały Mnie w boleści a Mojego Boskiego Syna podążającego na Kalwarię. W chwilę potem widziały Mnie w znaku Karmelu i ukoronowaną na Królową Nieba i ziemi.

To bardzo wyraźna wskazówka dla Moich dzieci, która głęboko zakorzeniona jest w nauczaniu Mojego Boskiego Syna, że „*kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*” (Mk 13,13) . Powinniście właśnie tak żyć, aby nic nie mogło was odłączyć od Miłości Chrystusowej, ani utrapienie, ucisk, czy prześladowanie, głód i niebezpieczeństwo (por Rz 8,35). Bóg jest ostatecznym Zwycięzcą w tej walce.

Mój Boski Syn upomniął się, aby poszczególne dusze i cała ludzkość poświęciły się Mojemu Niepokalanemu Sercu. Oznacza to nic innego jak całkowite oddanie się Mojemu Sercu, z pełną ufnością i pełnym zaufaniem, w czasie utrapienia, ucisku, głodu, prześladowania i niebezpieczeństwa. **To więź serc, które wiąże się wewnątrznie ze Mną w dziele ratowania ludzkości. Poświęcenie się Mojemu Niepokalanemu Sercu urzeczywistnia w was, poprzez działanie Ducha Świętego, wasze fiat i wasze poddanie się Mojemu macierzyńskiemu Królowaniu.** Stajecie się wtedy uczestnikami Mojego zapowiedzianego Tryumfu, w tym wszystkim, co upodabnia was do Mojego Boskiego Syna i do przyjęcia Jego Królestwa. **Poświęcenie jest także zobowiązujące w tej duchowej walce, Moje kochane dzieci, gdyż wprowadza was do świadomego wyrzeczenia się każdego grzechu.** Jeśli zaczniecie od siebie walkę z grzechem, tym bardziej będziecie mogli stanąć do walki przeciwko ciemnościom. Wasze poświęcenie się Mojemu Niepokalanemu Sercu, jest jednocześnie oddaniem się Duchowi Świętemu, Który mieszka w Moim Sercu. Duch Święty was uświęca, przemienia i prowadzi za pośrednictwem Mojego Niepokalanego Serca i w działaniu Ducha Świętego wzrastacie w uczuciach Mojego Boskiego Syna.

Ojciec Niebieski ukazał Moim pastuszkom tajemnicę boleści Mojego Niepokalanego Serca. Musicie pamiętać, Moje kochane ziemskie dzieci, że **zbawienie dusz ludzkich wymaga, abyście łączyli swoje cierpienia i ofiary z Męką Mojego Boskiego Syna. Pokuta jest potrzebna, bo bardzo obrażane jest Oblicze Boga! Pokuta jest dziełem Miłości – wymaga poświęcenia i ofiary.** Prawdziwa i szczerą pokutą wprowadza was w prawdę o was samych, gdyż dzisiaj wiele Moich dzieci uważa zło za prawdę a prawdę za dewotyzm i zupełną względność. **LOUDZKIE DAŻENIE DO PRAWDY OBARCZONE JEST WINĄ, DLATEGO MUSICIE SZUKAĆ I PODAŻAĆ ZA PRAWDĄ, KTÓRA WAS WYZWOLI.**

Moje kochane ziemskie dzieci, w znaku słońca ukazany został także Mój święty Oblubieniec, Który pobłogosławił zgromadzony tłum. To dowód na to, że Przybrany Ojciec Boskiego Syna wychodzi z cienia, by w czasie walki i zmagania okazać swoje wstawiennictwo i obronę dla Kościoła i wszystkich poświęconych Mojemu Niepokalanemu Sercu. **Jego milczenie jest donośnym głosem Jego czynów.** Jego wiara, ufność i pokora są wzorem dla tych wszystkich, którzy chcą naśladować Moje Niepokalane Serce. **W tym czasie, kiedy pasja Mojego Syna, jego publiczne prześladowanie i odrzucenie staje się tragedią dla całej ludzkości, Mój Oblubieniec staje pośrodku walki, by bronić Kościoła, jego wiernych dzieci i, by okazać swoje potężne wstawiennictwo.** Mój Oblubieniec staje także w Mojej obronie i obronie Mojego potomstwa, to znaczy nadal chce ochraniać Moje Niepokalane Serce, które jest tak bardzo lekceważone i obrażane. **W czasie, w którym bliski jest Mój Tryumf, Mój Józef ukazuje chwałę, przywileje i łaski, które otrzymał w Niebie, by w ten sposób potwierdzić swoją obecność w dziele zbawienia.**

UDZIELIŁ BŁOGOSŁAWIENSTWA W IMIĘ OJCA, KTÓRY GO WYBRAŁ NA OJCA I OPIEKUNA SWOJEGO SYNA; W IMIĘ SYNA, KTÓRY TU NA ZIEMI BYŁ MU PODDANY; ORAZ W IMIĘ DUCHA ŚWIĘTEGO, KTÓRY TERAZ OBJAWIA ŚWIATU ROLĘ I MISJĘ, JAKĄ BÓG MU POWIERZYŁ.

W historii zbawienia Bóg objawia Swój plan w pełnej harmonii i porządku rzeczy. Ta historia ukazuje wpierw Serce Mojego Syna, Które jest ciche i pokorne oraz jest Źródłem

zbawienia. Następnie Bóg objawia światu Moje Niepokalane, Matczyne Serce, w którym ludzkość odnajduje schronienie oraz drogę do Jezusa, Mojego Syna, by w końcu czasu przedstawić Przekształcone Serce Józefa, jako wzór posłuszeństwa, oddania i ochrony. Jedność naszych Trzech Serc jest znakiem powrotu do harmonii i ustanowionego przez Boga porządku rzeczy. **I dlatego ukazanie roli świętego Józefa Bóg pozostawił przy końcu czasu, kiedy ludzkość przygotowuje się do wewnętrznej przemiany i odnowienia wszystkich rzeczy w Chrystusie.**

SKORO MÓJ BOSKI SYN UPOMNIAŁ SIĘ O WYNAGRODZENIE MOJEMU NIEPOKALANEMU SERCU PRZEZ PIĘĆ PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA, TO NABOŻEŃSTWO PIERWSZYCH ŚRÓD MIESIĄCA DO PRZECZYSTEGO SERCA JÓZEFA, JEST DOPEŁNIENIEM WOLI BOSKIEGO SYNA WZGLĘDEM SWOJEJ MATKI PRZEZ SWOJEGO PRZYBRANEGO OJCA.

Przez wasze nabożeństwo do Mojego Oblubieńca, przez poświęcenie waszych serc Jego Przekształtemu Sercu, jednoczycie się głęboko z Jego intencjami wynagrodzenia Mojemu Niepokalanemu Sercu, dlatego nigdy nie odmówi wam swojego wstawienia, pomocy i ochrony.

Ojciec Niebieski zachował objawienie tego nabożeństwa aż do tego czasu, bo chce objawić światu Chwałę Boskiego Serca Swojego Syna przez tajemnicę jedności z Niepokalanym Sercem Jego Matki, Współodkupicielki i Pośredniczki wszelkich łask, oraz ze sprawiedliwym i przekształtym Sercem Jego Przybranego Ojca, Żywicielem i Obrońcą. Właśnie w Swoim Planie Bóg zechciał, aby Jego Syn wychowywał się, wzrastał i był wywyższony przez Swoje stworzenie. Wybrał pokorną służebnicę, by Ona przez Jej słowo przyjęła Słowo Wcielone; oraz sprawiedliwego sługę, który przez wiarę i czyn przyjął dokonane już przez Ducha Świętego Wcielenie. Moje Serce i Serce Mojego Oblubieńca są dla was wzorem i przykładem jak przyjąć Jezusa do siebie, jak Go chronić, strzec i pielęgnować.

Apokalipsa ukazuje Mnie jako Niewiastę „brzemioną”, ponieważ w powierzonym Mi macierzyństwie Mojego Serca rodzę Moje „potomstwo” w nieustannym zmaganiu z mocami zła, które przenikają świat. **Mój Oblubieniec był pierwszym świadkiem Mojego Macierzyństwa i pierwszym świadkiem prześladowań.** Tak jak wtedy, kiedy musieliśmy uciekać z Dziecięciem do Egiptu (Mt 2 13-15), tak i teraz staje przy Moim Sercu, by chronić chwałę i godności SYNA, przed tymi, którzy tak naprawdę się Go boją, gdyż widzą zagrożenie i niebezpieczeństwo dla siebie. **Dlatego Nabożeństwo na cześć Przekształtego Serca Józefa jest tak ważne w tym czasie, w którym Kościół wraz z Moim potomstwem został wyprowadzony na pustynię, aby tam być strzeżony i chroniony (Ap 12,6).** W tej walce wyłania się postać Józefa, jako Tego, który wiernie stoi na straży swojego posłannictwa jako Opiekuna świętej Matki Kościoła. **BÓG PRAGNIE OBJAWIĆ JEGO OSOBĘ JAKO PATRONA KOŚCIOŁA WALCZĄCEGO, W TEJ OSTATECZNEJ BITWIE, W KTÓREJ ZAPOWIEDZIANY ZOSTAŁ TRYUMF MOJEGO NIEPOKALANEGO SERCA I OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO BOGA.** On jest przecież dla was przykładem oddania czci i posłuszeństwa Boskiemu Synowi. **Jest także wzorem dla umiłowania Mojego Niepokalanego Serca. Właśnie teraz Mój Oblubieniec – św. Józef – wyłania się z pustyni jako głos wzywający do sprawiedliwości, która jest tryumfem światła Bożego. Cechą Jego duszy jest wierność i dlatego Bóg odsłania dopiero teraz przed wami łaski i przywileje Józefa, aby Jego posłannictwo w obronie Naszych Serc w pełni czasu i dziejowej historii zostało urzeczywistnione. W Moim Łonie narodziło się Ciało Zbawiciela, a Ja wraz z Nim zamieszkałam u Józefa jako Jego Oblubienica i Małżonka.**

Kochane dzieci, rozważajcie Moje słowa, bo kieruję je do was wszystkich: do teologów i małych tego świata. Przyjmijcie błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[5] Cud słońca

[103] 23 październik 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Człowiecze, przekaz Moim dzieciom Moje słowa.

Moje kochane dzieci, pozdrawiam was dzisiejszego wieczoru i posyłam wam wszystkim błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca, w którym znajdziecie pewne schronienie. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo Boga Trójjedynego, które wam dzisiaj przekazuję w Imię + Ojca + i Syna + i Ducha Świętego.

Moje drogie ziemskie dzieci, przychodzę do was, aby umocnić waszą wiarę i miłość do Świętej Matki Kościoła. Kościół – **to znaczy także wy** – przechodzi oczyszczenie, osamotnienie i próbę wierności. Ojciec Niebieski upominał, że przyjdzie ten trudny czas poprzez Objawienie dane całemu Kościołowi w Listach, poprzez znaki Mojego przyjścia do was; przez usta swoich wybranych synów i córek. Jednak, jak widać, te ostrzeżenia, nie zostały przez wielu poważnie potraktowane. **Wielu Hierarchów uległo pokusie liberalizmu, władzy i sekularyzacji.** Ich zaniedbania doprowadziły do tego, że Kościół zaczął się od wewnątrz dzielić. Tego jesteście świadkami także i teraz, gdyż widać jak nie ma jedności pomiędzy biskupami, zatraciła się kolegalność biskupów z Moim umiłowanym Wikariuszem - Biskupem Rzymu. **KOŚCIÓŁ PRZESTAŁ NAWET MÓWIĆ O MOIM BOSKIM SYNU I JEGO KRÓLESTWIE JEDNYM GŁOSEM.** Wielu Pasterzy Kościoła troszczy się o to, co na zewnątrz, a nie widzą, że wewnątrz Kościoła jest puste. A przecież wołanie Mojego Boskiego Syna do Kościoła jest nadal aktualne: „*Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.*”

Święta Matka Kościół czerpie swoje życie, swoją godność i wartość z Osoby Mojego Boskiego Syna. Powinna rozumieć, że – za Moim przykładem – jest posłuszną i pokorną służebnicą Pańską. Taka jest istota Kościoła i temu powinni być wierni wszyscy kapłani. **Jeśli Mój Boski Syn nie zajmie ponownie centralnego miejsca w Kościele, to nikt nie naprawi żadnym programem duszpasterskim zaistniałą sytuację. Kapłani muszą zdawać sobie sprawę, że w każdej sytuacji kryzysu, braku wiary, wszyscy członkowie Kościoła muszą odwoływać się do Mojego Boskiego Syna. Walka przeciwko Bogu to walka przeciwko Kościołowi.** Nieostrożność a nawet zdrada doprowadziły do braku czujności i dlatego szatan wdarł się do wnętrza Kościoła. Niektórzy teologowie zatracili sens misji Kościoła, zrównali ją do innych religii, twierdząc, że Bóg wszędzie może dokonać zbawienia. Stąd też tak wiele Moich dzieci uległo hasłom: „Jesus – Tak, Kościół – Nie”. W ten sposób, Moje kochane dzieci, nie zbudujecie Królestwa Mojego Boskiego Syna. Musicie pamiętać, Moje kochane dzieci, że **KRÓLESTWO BOŻE TO NIE TYLKO DOCZESNOŚĆ, LECZ NOSI W SOBIE PRAWDZIWE IMIĘ – TO IMIĘ JEZUS, PRZED KTÓRYM ZGINA SIĘ KAŻDE KOLANO! MÓJ SYN PRAGNIE OBJAWIĆ SWOJE KRÓLESTWO W KOŚCIELE, W POSZCZEGÓLNYCH DUSZACH I NARODACH**

Kochane dzieci, przebiegłość szatana polega na tym, że w swojej ideologii, którą zaszczerpił w umysły wielu, pozwala mówić o Kościele, „toleruje” jego obecność w świecie, ale „nie pozwala” mówić w imieniu Kościoła i w Imieniu Mojego Boskiego Syna. Szatan z całą zaciekłością atakuje kapłanów i kapłaństwo. Przedostał się do klasztorów, seminariów, uniwersytetów. Wie dobrze, że Kościół ma słowa życia wiecznego, ma klucz do ratowania i zbawienia, dlatego jego plan przeciwko Kościołowi polega właśnie na zniszczeniu go od wewnątrz. Bez kapłanów Kościół nie mógłby spełniać swojej Misji w głoszeniu Ewangelii i ponawiać każdego dnia Ofiarę Ciała i Krwi, która Mój Boski Syn ofiarował za zbawienie świata.

Wiecie jednak dobrze, drogie dzieci, że słabości i niedoskonałości a nawet zdrady członków Kościoła, nie zniszczą tego wszystkiego, czym Bóg nappełnił Kościół przez nieustanne działanie Ducha Świętego. Kościół Mojego Boskiego Syna zawsze wychodził zwycięsko z prób i przesładowań. Tak będzie i tym razem, lecz to doświadczenie jest zapowiedzią nadchodzącej Sprawiedliwości. Nowy Adwent jest czasem oczekiwania i przygotowania. **I WŁAŚNIE W TYM CZASIE NOWEGO ADWENTU KOŚCIÓŁ MA BYĆ SZCZEGÓLNYM ŚWIADKIEM EUCHARYSTII I POKUTY.**

Trwajcie przy Kościele. Jeśli Chrystus jest wyrzucany z Kościoła, to wy przyniesiecie Go w waszych sercach i dawajcie świadectwo waszej wiary. Ten sam Chrystus, który zaprasza do Eucharystii, powtarza te słowa: „nawracajcie się”. Świętość kapłanów i całego Kościoła leży w

rękach każdego z was. Ja nie opuszczę Kościoła i Moich dzieci. Starajcie się o coraz większą doskonałość, aby dać prawdziwe świadectwo. To jest właśnie Moje wezwanie do was. Tak jak stałam pod krzyżem Mojego Boskiego Syna, tak jestem przy sercu Kościoła w czasie jego biczowania, krzyżowania i osamotnienia. To jest znak, że jestem z Moimi dziećmi na pustyni wspierana łaską Ducha Świętego. **Trwajcie wraz ze Mną na modlitwie, a doznacie pocieszenia i sprawiedliwości oraz nagrodę za waszą wytrwałość.**

Kochane dzieci, rozważajcie Moje słowa. Przyjmijcie błogosławieństwo Mojego Niepokalanego Serca w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[104] 11 listopad 2010

Po Komunii świętej ujrzałem kulę światła otoczoną jakby wieńcem z palm. Pośrodku tej kuli ukazał się złocisty krzyż, a przez niego wyszła postać, która na piersi miała symbol serca oraz inicjały SJ. Gdy ta postać wyszła ze światła poznałem, że jest to św. Andrzej Bobola. Spojrzał na mnie, położył palec na swoich ustach i następnie powiedział.

ŚW. ANDRZEJ BOBOLA: *Pisz, człowiecze, ponieważ dzisiaj Bóg pozwala mi przyjść do mojego narodu, którego jestem Patronem, aby wsłuchał się w Mój głos i w to, co mam do powiedzenia, dzięki łasce i Opatrzności Bożej.*

Polacy! Uklękajcie na kolana i prosicie Boga o przebaczenie waszych win i zaniedbań! Grzechy narodu, rozwiązłość obyczajów i odejście od wiary ojców wzywają o pomstę do Nieba. **Jeszcze nigdy nie zdradzaliście tak Boga i Ojczyznę, za którą całe pokolenia z wezwaniem na ustach „BÓG, HONOR, OJCZYŻNA” przelewali swoją krew za wiarę i wolność.** Dzisiaj deptacie historię waszych przodków i pokoleń! Oddajecie się w służbę pogaństwu i bezbożnictwa. Wpadliście w sidła **dwugłowej hybrydy i czarnego orła**^[6] otoczonych własną chwałą gwiazd. Upadacie szybko, bo **lew ryczący i czarna pantera**^[7] zawładnęły waszymi umysłami. Ulegliście ich sile, ponieważ staliście się słabi swoimi pustymi czynami. Gdzie wasza godność, gdzie wasz honor, który wskazywał wam drogę do zmartwychwstałego Baranka?! **Co się stało z waszymi przyrzeczeniami, które uroczycie składaliście przed Tronem jaśniejącej w chwale Pani?!**^[8] Czy warto deptać sztandary dla rzekomej wolności, która wprowadza tylko w niewolę cały naród i depta jego sumienie?

Krew przodków i modlitwy świętych nieustannie są zanoszone przed Tronem Bożym, aby Polska pozostała wierna, aby była *semper fidelis*^[9] Bogu, Kościołowi i swojemu narodowi.

Wilki w owczych skórkach przedostały się do narodu i jego umysłu. Rozszarpują go i kują w kajdany. Jest jeszcze szansa, pozostaje jeszcze nadzieja, bo tronu Królowej nikt nie waży się dotknąć. **Kto w swojej zuchwałości podnosi rękę na bogobojny naród, ten szybko ją straci. Kto podnosi rękę na krzyż i bezcześci go, temu brzemień krzyża nałożone zostanie, iż pod jego ciężarem będzie musiał wyznać grzechy przeciwko narodowi swemu.**

Narodzie mój, upadnij na kolana, zerwij kajdany przez moc twojej modlitwy. Jeśli otoczą was murem pogardy i nienawiści, wy pokażcie im waszą duchową broń, którą wasi ojcowie walczyli: wiarę, modlitwę i oddanie dla umiłowanej ojczyzny.

Nie bójcie się publicznie wyznać waszej wiary, bo tylko w ten sposób upokorzycie wroga. On jak pantera zniewala wasze umysły, lecz wy przeciwstawcie mu waszą moc wiary.

Jeśli dochowacie waszej wiary, Polska powstanie do nowego życia, dając przykład innym narodom. **Oto Król potężny nadchodzi, by podnieść was z upadku – przyjmijcie Go godnie i bez szemrania. Jego Tron czeka na Jego nadejście przy boku Matki, tam gdzie rozpostarła swój płaszcz nad wami.** Ona gotowa jest oddać Mu swoją koronę, aby wywyższył pokornych a strącił z tronu wielmożnych. Wszystko to dla Jego większej chwały!

Polacy! Czuwajcie! Nie dajcie się dalej zwodzić, szykanować i prześladować przez tych, dla których prawdziwa wiara przestała istnieć i pozostaje tylko w cieniu ich knozań. **Orle Białe,** wznies się wysoko wraz z twoją koroną chwały, rozpościeraj swoje skrzydła nad

tymi, którzy chronią się pod twoimi piórami. Ty przekazesz swoją koronę Najgodniejszemu, a On wyzwoli ten naród z kajdan niewoli. *Król Chwały Niebieskiej czeka i słucha wołania uciskanego narodu, by przyjść mu z pomocą. Naród gotowy jest dać mu koronę, lecz inni możni sprzeciwiają się temu, bo obawiają się Jego potęgi i mocy.*

Orle biały w złocistej koronie, ochraniaj swoje gniazdo. Karm i ochraniaj w twoim gnieździe tego, którego Bóg już namaścił, aby stał się przewodnikiem narodu w walce i zwycięstwie. Jemu Bóg da siłę i moc słowa. Kiedy przyjdzie czas Namaszczony w imieniu Króla królów da świadectwo Jego Królestwa w Rzeczypospolitej i umocni naród. Wszystko leży w waszych rękach.

Módlcie się! Ja was wspieram i wam błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[6] Dwugłowa hybryda – symbol Rosji. Czarny orzeł – symbol Niemiec

[7] Lew ryczący – symboliczne przedstawienie propagandy; czarna pantera – symbol tajnych organizacji promasońskich

[8] Śluby Jasnogórskie

[9] *Semper Fidelis* – zawsze wierna

[105] 21 listopad 2010 - Chrystusa Króla

PAN JEZUS: *Pisz, człowiecze i uniz swoją głowę przed Majestatem Króla, gdyż tylko łaska podtrzymuje twoją słabość. Przekaż dalej Moje słowa, które są drogą, prawdą i życiem.*

Oto mówi do was zasiadający na tronie w chwale i majestacie, lecz Mój Tron jest także na ziemi, lecz wy wypieracie się Mnie i nie chcecie Mnie przyjąć do siebie. **Już teraz nie tylko jeden naród się mnie wyrzekł, lecz narody, które kiedyś przyjęły Moją Ewangelię i były podporą dla Kościoła. Gdy inni kiedyś krzyczeli: „Ukrzyżuj go”, dzisiaj wołacie: precz z krzyżem”.** Skoro odrzucacie znak waszego zbawienia, znak zwycięstwa nad światem, to czego oczekujecie? W ten sposób oddajecie się pod władzę tego, który chce tylko waszej wiecznej zguby.

Ludzkość zdetronizowała Mnie, wyrzuca ze swojej tradycji i historii, odrzuca Przykazania, depcze krzyż!

Godzina zwycięstwa należy jednak do Mnie, bo Ojciec przekazał Mi wszystko, a Ja oddam Mu z powrotem, gdy nadejdzie czas. Rozlewam na was Moje Miłosierdzie, bo czekam, aby pełnia świętych się dokonała, i gdy dopełni się godzina antychrysta – zanim powrócę jako Sędzia Sprawiedliwy – okażę Sprawiedliwość w Imię OJCA, a DUCH ŚWIĘTY przygotowuje całą ludzkość na Moje ostateczne Przyjście.

Teraz posyłam do was, Moją Matkę umiłowaną, aby gromadziła rozproszone dzieci pod swój Płaszcz, aby zapraszała do poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu, które jest Arką Schronienia. **Niewiasta obleczona w słońce przygotowuje was na przyjście Mojego Królestwa, które jest w was. Ci, którzy wiernie trwają przy Mnie, przy Moim boku i znoszą prześladowania, budują wraz z Moją Matką Królestwo Boże. Ich ofiara i ich modlitwa jest znakiem tej duchowej walki, która ma miejsce na ziemi. Jeśli przyjmiecie Mnie do waszych serc jako Króla, to zobaczycie, że przez wasze czyny i ofiary Moje Królestwo będzie się rozszerzać na wasze narody, wasze społeczeństwa.** Walka o takie królestwo wymaga odwagi, poświęcenia i zaufania. Musicie być świadomi tego, że stajecie w przeciwko mocom tego świata. Lecz jeśli podejmiecie tę walkę, Niebo przyjdzie wam z pomocą. Będziecie pełnymi świadkami dla Kościoła – dla umocnienia go od wewnątrz i zewnątrz. Nie bójcie się walczyć dla sprawiedliwości.

Mieszkańcy ziemi! Do tej walki nie potrzebujecie miecza ani pięści, lecz głębokiej wiary i otwartego serca. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Dlatego waszą walką jest wasza wiara i modlitwa – to jest wasze świadectwo. Mówiłem wam, abyście się nie lękali, gdy będą was ciągnąć przed sądy i synagogi, bo Mój Duch was umocni. Nie bójcie się dawać świadectwa prawdzie, nawet gdy będzie was to kosztowało wiele ofiar i wyrzeczeń. Bądźcie pewni, że łaska zawsze będzie was wspierać, jeśli pozostaniecie jej wierni do końca. Dzisiaj potrzeba jest świadectwa wiary jak za czasów pierwszych chrześcijan.

„*Miłosierdzie odnosi tryumf nad sądem*” (Jk 2,13). Bądźcie cierpliwi, a doświadczycie zwycięstwa i powitacie Króla królów, który każdemu odda według jego czynów. Dlatego wasze czyny pójdą przed wami. Teraz stoicie w decydującej bitwie, bo swoje oblicze okaże syn zatracenia, który gromadzi narody do boju przeciwko Bogu. Jego czas jest krótki, dlatego został mu dany czas, aby przez „*czas, dwa czasy i połowę czasu*” okazał swoją tymczasową władzę nad światem. Zbiera swoich królów, aby uciskali narody, a przede wszystkim prześladowali tych, którzy stoją w obronie i po stronie Króla królów. Stańcie w obronie Mojego Królestwa, bo choć zwycięstwo i tak już jest przesądzone, to walka toczy się o dusze, które przez swoją zatwardziałość nie chcą przyjąć Mojego Miłosierdzia.

Owce Moje idą za Mną a ich Pasterz prowadzi je bezpiecznie po drodze do zwycięstwa. Jestem Sędzią-Królem o „ludzkim sercu”, Sędzią, który chce obdarzyć was prawdziwym życiem. Ja jestem Królem i Panem życia, a Mój Ojciec pragnie zjednoczyć wszystkich we Mnie jako ostatecznym celu, aby każdemu udzielić obfitości łask. (por. Ef 1.10)

Przyjmijcie Moje królewskie błogosławieństwo, które jest zadatkiem waszego królowania wraz ze Mną i z Moją Matką. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

[106] 23 listopad 2010

MATKA BOŻA: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Pisz, *człowiecze*. Pozdrawiam was, Moje kochane ziemskie dzieci i przynoszę wam pokój Mojego Niepokalanego Serca. Pochylcie wasze głowy i przyjmijcie błogosławieństwo waszej Matki, która nieustannie modli się za was.

Kochane dzieci, otwórzcie wasze oczy i uszy, by dostrzec, że staliście się współuczestnikami bólu całego stworzenia i cierpienia Kościoła. Całe stworzenie, które zostało poddane marność, znajduje się w „bólach rodzenia” (por. Rz 8,22) i wyczekuje objawienia się Chwały Boskiego Syna.

Liturgia Kościoła wprowadza was w okres Adwentu – oczekiwania, które stają się przygotowaniem na przyjście Króla, który obejmie panowanie nad wszystkim, co do Niego należy. Bóg już raz wkroczył w ludzkim ciele w dzieje ludzkości, by wyzwolić ją spod władzy grzechu. I chociaż został odrzucony i deptane jest Jego prawo, to pozostaje wierny w Swoich planach. Przez cały czas objawia plan ratunku dla swoich dzieci, wciąż okazuje Swoją nieskończoną Miłość i nieustannie przygotowuje ludzkość na przemianę, aby mogła zajaśnieć Jego Chwałą. Już niedługo objawi swoją Chwałę, by ponownie powrócić na ziemię. ON rozproszy ciemności! Bóg kończy to, co zapoczątkował. Do Niego należy ostateczne słowo, ponieważ stworzenie, które teraz jest oczyszczane, żyje dzięki Jego podtrzymującemu Słowu. Przemiana, która się dokona, a którą zapowiedział Mój Boski Syn w słowach: „*Oto czynię wszystko nowe*” nie oznacza końca wszystkiego; nie wyraża się w zniesieniu porządku stworzenia, lecz okaże się poprzez odnowienie wszystkiego w Moim Boskim Synu i tym samym doprowadzeniu całego stworzenia do chwalebne przeznaczenia, które będzie spełnieniem celu. Wszystko, co ludzkość straciła, odzyska w Chrystusie, Moim Synu. Rzeka w Eden ukaże się ponownie jako rzeka życia wypływająca z Tronu Boga i Baranka. (1 Mj 2,10 – Ap 21,1).

Jednak musicie być przygotowani, Moje kochane dzieci, na ten czas oczyszczenia i przemiany, ponieważ, jak widzicie, jest on bolesnym doświadczeniem dla ludzkości, ponieważ ludzie oddalili się od Źródła światła i podążają w ciemności. Gdy Mój Boski Syn objawi swoją chwałę w pełni blasku, kiedy przyjdzie, by objawić prawdę swojego zmartwychwstania, wielu zostanie powalonych na ziemię, bo ON „*strąca z tronu wielmożnych, a wywyższa pokornych*” (Łk.1,47). **Ludzkość doświadcza teraz ogromnego miłosierdzia, ale stanie także w obliczu prawdy i w obliczu sprawiedliwości.**

Zrozumcie, Moje kochane dzieci, że przemiana dokonuje się w mocy Ducha Świętego, który działa teraz jeszcze w sposób niewidzialny, ukryty i wewnętrzny, lecz nadchodzi czas, że Duch przekona świat o grzechu, ukaże całą prawdę i „*pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym*” (Mt.3,12). Zdecydowana większość ludzkości podąża za duchem antychrysta, lecz pozostają jednak ci, którzy z całą świadomością kroczą za duchem Chrystusa. **Ich prześladowanie staje się coraz bardziej otwarte, lecz dzięki łasce, umacnia się więcej ich wiara i wytrwałość.**

Ten ogólny czas adwentowego oczekiwania staje się coraz bardziej poważny. Pomiedzy pierwszym Przyjściem Mojego Boskiego Syna a ostatecznym powtórnym przyjściem uczestniczycie każdego dnia w Jego przyjściu na ziemię, które dokonuje się nieustannie w liturgii i sakramentach Kościoła. **To jest cel Jego przyjścia, kiedy Mój Boski Syn rodzi się w sercu człowieka, porusza go, ożywia i przemienia. Podczas każdej Mszy świętej spotykacie się z Tym, któremu wyznajecie wielką tajemnicę wiary, doświadczacie Jego Miłości, KTÓRY PRZYSZEDŁ, KTÓRY JEST I KTÓRY PRZYJDZIE.** Kto tego nie wyznaje sercem, pozostanie pod wpływem świata. Nie ma nic piękniejszego, Moje kochane dzieci, jak spotkać Mojego Boskiego Syna – nie w bojaźni, lecz z Miłości do Niego.

Teraz rozumiecie już, Moje dzieci, dlaczego wróg tak bardzo walczy przeciwko sakramentom! Dlaczego czyni wszystko, by kościoły były puste, aby nikt nie przystępował do sakramentu pokuty! Dlaczego robi wszystko, aby wierni nie zginali kolan przed Bogiem i nie oddawali Mu prawdziwą cześć!

Matka Boża położyła prawą rękę na swojej piersi i ukazało się piękne jasne światło, a w nim Hostia z promieniami.

Bóg posyła Mnie do was, Moje kochane dzieci, ponieważ chce, abym była dla Kościoła i dla was wzorem przeżywania Adwentu. Ja pragnę was wesprzeć w tej walce, dodać wam odwagi i przygotować was na spotkanie z Moim Boskim Synem. Tak, jak Ja, chcę, abyście byli w pełni świadomi, że Ciało Mojego Boskiego Syna, Jezusa, wydane na ofiarę i uobecnione w Eucharystii, jest tym samym ciałem, które poczęło się w Moim łonie! **Modlę się za was, Moje kochane ziemskie dzieci, abyście zrozumieli, przyjęli i wyznali, że JEZUS jest PANEM waszego życia.**

Bóg okazuje swoje zagniewanie wobec niewdzięcznej ludzkości – nie tylko poprzez siły natury, poprzez fizyczne cierpienie, lecz przede wszystkim dopuścił i poddał Kościół próbie wiary. Dopuszczał, aby lud wierny doświadczył oszustwa, tak, iż uwierzą kłamstwu. (por 2 Tes 2,10). Utrata wiary, brak kapłanów oddanych Bogu według Serca Mojego Boskiego Syna, brak powołań kapłańskich, są wynikiem uległości wobec kłamstwa. **I to jest dostateczna kara dla ludzkości, która szukając ratunku nie ma się do kogo zwrócić – znalazła się na pustyni.** Diabeł, który zapowiedział walkę ze Mną i z Moim potomstwem, uderzył z całą zaciekłością w Kościół. Ten dopust Boży leży jednak w Jego odwiecznych zamiarach, aby ludzkość się opamiętała i w ostatecznej próbie powróciła w Jego Ojcowskie Ramiona. Bóg okazywał swoje zagniewanie Ludowi wybranemu poprzez głód, niewolę, a nawet nie przyjmował ich ofiar całopalnych. Dlaczego w taki sposób nie miałby okazać swojego zagniewania Ludowi Nowego Przymierza? Powróćcie z pokorą przed Oblicze Boga, adorujcie i przepaszajcie go na kolanach za grzechy, a spełni On wasze prośby jak zapowiedział przez proroka: **„WRÓCIE, SYNOWIE WIAROŁOMNI - WYROZCZNIJA PANA - BO JESTEM PANEM WASZYM I PRZYJMĘ WAS, PO JEDNYM Z KAŻDEGO MIASTA, PO DWÓCH Z KAŻDEGO RODU, BY ZAPROWADZIĆ NA SYJON. I DAM WAM PASTERZY WEDŁUG MEGO SERCA, BY WAS PAŚLI ROZSĄDNIEM I ROZTROPNIE.” (JER 3,14-15)**

Rozważajcie Moje słowa i przyjmijcie Moje błogosławieństwo. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[107] 8 grudzień 2010 - Godzina Łaski

W świetle ukazali się Aniołowie, którzy schodzili na dół. Tworzyli oni jakby szpalter, a w tym świetle ukazała się świetlista droga. Wszystko zostało przeniknięte przepięknym jasnym światłem. W pewnym momencie Aniołowie podnieśli swoje głowy ku górze i usłyszałem jak mówią jednym głosem:

ŚWIĘCI ANIOŁOWIE:

**Bądź pozdrowiona, TY, która ogarniasz Nieogarnionego.
Jaśniejiesz jak gwiazda pośród stworzenia, bo jako jedyna zostałeś uwolniona od grzechu, by przynieść światu Tego,
Który zwyciężył grzech.**

Jakże jaśnieje Twoja godność pośród wszystkich stworzeń, i jak wielkie jest Twoje Imię, które postrachem jest dla odwiecznego wroga ludzkości! Maryjo Niepokalana, przyjmij uwielbienie od całego stworzenia, które w uniżeniu chwali OJCA, Który wybrał cię przed wiekami na swoją Córkę,

uwielbia SYNA, Który przyjął cię za Swoją Matkę, błogosławi DUCHA ŚWIĘTEGO, Który uczynił Twoje Serce swoim mieszkaniem.

Wybrana przez Boga – Kecharitomene -

Pokorna Służebnico Pańska, zostałaś wybrana jako nowa Ewa, aby być NIEPOKALANYM POCZĘCIEM. Twoja doskonałość jest wyjątkowa i nie może równać się z żadnym stworzeniem.

Wszystko, co jest w Tobie jest własnością Boga, dlatego przyjmij od Bożego stworzenia akt uwielbienia.

TY sama jesteś darem i łaską, przez Którą Słowo stało się Ciałem, bo Twoje Łono stało się miejscem Ojcostwa Boga dla Syna i jest miejscem schronienia dla tych, którzy przez Twoje Niepokalane Serce pragną spotkać Jezusa.